Należytość pocztowa opłacona gotówką WYDANIE V. IV.

Rok XVIII. Kraków, czwartek 10 października 1935 Nr. 277

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Abisyńczycy nie odbili Adui

Paryż. 9. 10. PAT. Agencja Havasa donosi z Rzymu: W kołach oficjalnych zaprzeczają wiadomości, jakoby Abisyńczycy **wyparli Włochów z Aduy.**

Protesty włoskie

Londyn. 9, 10. PAT. Reuter donosi z Genewy o proteście włoskim wobec Ligi Narodów spowodu żądania rządu abisyńskiego, by poseł włoski w Addis Abebie opuścił Abisynję.

* * *

Addis Abeba. 9. 10. PAT. **Poseł włoski złożył protest w ministerstwie spraw zagranicznych spowodu aresztowania włoskiego kurjera włoskiego Bondi w pobliżu Diredana.**

* * *

Rzym. 9. 10. PAT. Charge d'affaires rządu abisyńskiego Gherze Jezus otrzymał od swego rządu **rozkaz opuszczenia Włoch.** — Rząd wydał paszporty wszystkim członkom poselstwa abisyńskiego.

Demonstracja antywłoska w Londynie

Londyn, 9. 10. PAT. W City przed kawiarnią włoską doszło do zajść z powodu wywieszenia na szybie wystawowej ostatnich wiadomości z frontu abisyńskiego. Tłum, który zebrał się przed kawiarnią zajął wrogie stanowisko wobec znajdujących się wewnątrz gości rzucając w nich różnemi przedmiotami. Policja rozprószyła manifestantów.

*

Londyn. 9. 10. PAT. Agencja Reutera donosi z Port Elisabeth, że w New Brighton odbył się wiec, w którym wzięło udział przeszło 2 tys. tubylców. Na wiecu tym uchwalono rezolucję. w której powiedziane jest m. in.: że jeżeli Liga Narodów nie zastosuje skutecznych środków przeciwko napaści włoskiej, wówczas ludność tubylcza zwróci się do rządu brytyjskiego z prośbą o zewolenie **jej na zaciągnięcie się do armji abisyńskiej.**

Warszawa, 9. 1o. Ż.A.T. We czwartek przybywa do Warszawy znany sjonista amerykański, Jakób de Haas.

Trudności sankcyj przeciw Włochom

Paryż. 9. 10. PAT. Prasa dzisiejsza omawia trudności związane **z zastosowaniem sankcyj.** Dzienniki zwracają uwagę na niedoskonałość mechanizmu sankcyj, która ujawniłaby się w szczególności w razie nierprzyłączenia się niektórych krajów do zakazu utrzymywania stosunków handlowych i finansowych. Większość pism podkreśla, iż należy liczyć się z faktem, **iż niektóre kraje nie będą mogły obejść się bez tak poważnego rynku, jakim jest rynek włoski.**

„Petit Parisien" pisze: Francja zgodnie z postanowieniem ostatniej Rady Ministrów, ograniczy się do dziedziny **sankcyj gospodarczych i finansowych,** co zresztą zgodne będzie z jej rolą pojednawczą. Zwróciwszy uwagę **na trudności,** związane z zastąpieniem rynku włoskiego „Le Matin" zaznacza, iż niewątpliwie **niektóre kraje odmówią zastosowania sankcyj.** Szwajcarja rzekomo nie będzie mogła zobowiązać się do przeszkodzenia tranzytowi niemiecko - włoskiego przez tunel św. Gottarda. Jeżeli inne kraje pójdą za tym przykładem, w **systemie sankcyj wystąpią olbrzymie luki.**

Pertinax w „Echo de Paris" pisze: Związek sowiecki i Rumunja sprzedają Włochom zboże i naftę. Jugosławja kieruje do Włoch 20 procent swojego eksportu. **W jaki sposób** — zapytuje dziennik — można będzie **wynagrodzić tym krajom straty,** jakie wynikłyby z zastosowania sankcyj? Jak przeszkodzić n. p. by nafta rumuńska, kupowana przez Niemcy, nie była **następnie sprzedawana Włochom,** co nie zmieniłoby nic w obecnym stanie rzeczy a pozwoliłoby Niemcom na uzyskanie korzystnego stanowiska w stosunku do rumuńskiego gospodarstwa narodowego.

„L'Oeuvre", omawiając **stanowisko Niemiec,** pisze: Co się tyczy zastosowania sankcyj, rząd Rzeszy **rzekomo** dał do zrozumienia iż postępowanie jego będzie oparte na **całkowitej neutralności.**

„Le Populaire" wierzy, iż sankcje będą **skuteczne.**

Stany Zjedn. nie wezmą udziału w sankcjach

Nowy York. 9. 10. PAT. Panuje tu powszechne przekonanie, iż Stany Zjednoczone w żaden sposób nie będą współdziałały z Ligą Narodów w **zastosowaniu sankcyj** i nie wyślą żadnego obserwatora do komisji koordynacyjnej w sprawie sankcyj. Sądzą tu jednak, że Stany Zjednoczone nie będą sprzeciwiały się zastosowaniu sankcyj przez Ligę Narodów.

Będą sprzedawać

Nowy York. 9. 10. PAT. Dyrektorzy licznych towarzystw eksportowych zgromadzeni w klubie eksportowym w Nowym Yorku, oświadczyli, iż zarówno zamówienia włoskie jak i abisyńskie **będą nadal przyjmowane, pomimo ogłoszenia neutralności przez prezydenta Roosevelta.** Tranzakcje dokonywane będą wyłącznie **za gotówkę.** Strona kupująca będzie musiała sama zająć się zapewnieniem transportu nabytych towarów.

Nie będą sprzedawać

Waszyngton. 9. 10. PAT. Bank dla eksportu i importu, założony w r. ub. z inicjatywy rządu w celu finansowania handlu amerykańskiego, ogłosił swą decyzję **nieudzielania kredytów towarzystwom handlowym, zamierzającym sprzedawać towary Włochom i Abisynji.** Postanowienie, dotyczące Włoch, zapadło już w miesiącu sierpniu, ale nie było formalnie ogłoszone. Decyzja ogłoszona dzisiaj jest uważana **jako ostateczna** i będzie mogła ulec zmianie **tylko w razie zmiany warunków.**

Cesarz abisyński otrzyma w darze 2 samoloty z Ameryki

Addis Abeba. 9. 10. PAT. Nieznani amerykańscy ofiarodawcy **złożyli w darze cesarzowi abisyńskiemu dwa samoloty.** Samoloty te, znajdujące się jeszcze w Nowym Yorku, mają być przesłane do Abisynji **na koszt ofiarodawców.**

Tłum nowojorski poturbował 5 hitlerowców

Nowy York. 9. 10. PAT. Pięciu ludzi w uniformach narodowo - socjalistycznych oddziałów szturmowych, którzy objeżdżali samochodem ciężarowym ulice, zamieszkałe przez Żydów, zatrudnionych w przemyśle odzieżowym, celem oznajmienia wiecu narodowo-socjalistycznego, zostali zaatakowani przez tłum, który rzucił się na samochód, ozdobiony emblematami narodowo - socjalistycznemi. 5 narodowych socjalistów zostało dotkliwie poturbowanych. Dalszym rozruchom zapobiegła policja, która aresztowała 3 osoby.

Od Administracji

!!

Przypominamy

o odnowieniu prenumeraty na miesiąc październik i o odwrotnem uregulowaniu prenumeraty zaległej, a to dla uniknięcia przerwy w wysyłce pisma

Hitler czy Baldwin?

(K) Na odbywającym się obecnie w szkockiej miejscowości Bournemouth kongresie angielskiej partji konserwatywnej wygłosił premjer Stanley Baldwin mowę, niezwykle charakterystyczną dla mentalności angielskiej, czego się zresztą po wujaszku Baldwinie, tym najbardziej typowym reprezentancie tej mentalności można było spodziewać. Mowa ta wśród zgiełku broni, wśród jęku niewinnych ofiar z nędznych miasteczek i osad abisyńskich, uszczęśliwianych niestety tak często obecnie przez bombowce włoskie, przeszła prawieże bez echa. A jednak warto jej poświęcić więcej uwagi, bo mamy tutaj do czynienia nie z mową leadera partyjnego, ale z dokumentem, charakteryzującym nam demokrację współczesną i jej stosunek do dyktatury i... wojny.

Że Baldwin skorzystał tylko ze sposobności, by jeszcze raz podkreślić zupełną solidarność Anglji z ideą Ligi Narodów, nikogo już nie dziwi, że mowę zakończył apelem do dobrej woli Musoliniego, by cofnął się jeszcze w sam czas z niebezpiecznej drogi, albowiem wzniecić może pożogę światową, uważać należy za akt raczej rozpaczy, aniżeli nadziei. Możnaby powiedzieć, że są to komunały, ale są epoki w historji ludzkości, w których ludzie odpowiedzialni za jej teraźniejszość i przyszłość muszą mieć odwagę do ich powtarzania. Im częściej Mussolini słyszeć będzie, że świat pełen lęku i niepokoju ustosunkowuje się do tej polityki va banque, tem prędzej przyjść może chwila otrzeźwienia, tem skłonniejszy będzie dyktator włoski do rozmowy na temat pokoju nie zapomocą bomb i gazów trujących...

Nas interesuje jeden ustęp przemówienia Baldwina, brzmiący następująco: „W związku z Ligą Narodów musimy zwrócić uwagę na inny fakt ito bardzo charakterystyczny, a jest nim okoliczność, że Europa okazuje dziś inne rysy. Mamy dyktatury. Wiemy niestety zbyt dobrze z doświadczenia historycznego, że, aczkolwiek pierwsze kroki takich form rządu mogą być pokojowe i pokojowe też mogą być ich zamiary, mimoto musimy się liczyć z ową tendencją, która okazała się w dalszym ich rozwoju, mianowicie: odwrócenie uwagi od trudności wewnętrznych na awantury zagraniczne". Z wielką też ulgą stwierdził premjer angielski, że wszelkie dotychczasowe próby narzucenia Anglji dyktatury chociażby tylko częściowej tj. w postaci kontroli komunizmu nad angielskim ruchem zawodowym, nad Trade Unionami, będącemi rdzennemi produktami gleby angielskiej, spełzły na niczem. Angielska demokracja mocne zapuściła korzenie w społeczeństwie, jest głęboko ufundowana i żadne nie grozi jej niebezpieczeństwo.

Mówi się: Uderz w stół, a nożyce się odezwą. Na mowę Baldwina odpowiedział natychmiast nie Mussolini, lecz Hitler na dożynkach z prawdziwie Goebbelsową pompą zainscenizowanych w Bückerberg. Oto co wódz narodu niemieckiego odpowiada premjerowi prastarej demokracji angielskiej: Jak cicha wyspa spoczywają nasze Niemcy, nasza ukochana ojczyzna niemiecka i państwo. Panuje u nas głęboki pokój, podczas gdy w innych krajach ludzie się już nie rozumieją wzajemnie, walczą ze sobą, stan przeciwko stanowi, klasa przeciwko klasie. Jeśli mąż przed kilku dniami oświadczył w innem państwie: „Dyktatury mogą zbyt łatwo spowodu wewnętrznych trudności doprowadzić do wojny", to my odpowiadamy: „Większość wojen pochodzi z istoty demokracji". Któż ma więc rację: Hitler czy Baldwin?

Po zamachu na swe życie w roku 1925 zawołał Mussolini z emfazą: „Idźcie za mną, gdy was prowadzić będę do zwycięstwa! Sztyletem w plecy możecie mnie ugodzić, gdy was do klęski prowadzić będę, gdy dam hasło do odwrotu". Teraz rozumiemy, jaka to jest droga do zwycięstwa i dlaczego Mussolini obawia się symbolicznego tylko uderzenia sztyletem w plecy, gdyby dał hasło do kierowania się rozumem, a nie instynktem nacjonalistycznym. A w encyklopedji włoskiej nazwał Mussolini wojnę skarbnicą entuzjazmu, rodzicem wartości etycznych, odrodzeniem się etycznem i moralnem człowieka. Gdy Mussolini doszedł do władzy, zawisło nad Włochami widmo wojny. Jeden z teoretyków faszyzmu prof. Volpicelli utożsamia poprostu faszyzm z wojną. Mussolini naprzód myślał o wojnie z Francją i stanął na czele frontu rewizjonistycznego. Potem przekonawszy się, że Francji nie sprosta, zawarł z nią przymierze i zaczął przygotowywać awanturę abisyńską. W państwach natomiast szczerze demokratycznych za wojnę ponosi odpowiedzialność nie jeden człowiek, ale cały naród. Tam nie panuje liberja, tam parlamenty nie są tylko dekoracją, lecz trybuną, z której wypowiadać się mogą prawdziwi reprezentanci woli ludowej, tam prasa niema kagańca na ustach i nie musi pisać tak, jak jej nakazuje i dlatego jest właśnie wyrazicielką opinji swego społeczeństwa.

Inaczej w państwach dyktatury. Tam odpowiedzialność przed Bogiem i historją ponosi tylko jeden człowiek, tam zamulone zostały wszelkie koryta, przez które swobodnie przepływać może opinja społeczeństwa, tam parlament może stać tylko na baczność i oklaskiwać mowę wodza, tam prasa w liberji pełna lęku musi nasłuchiwać, co wolno jej pisać, a czego nie wolno. Są to komunały, a jednak, jak już powiedzieliśmy, trzeba mieć wciąż odwagę do ich powtarzania.

A zresztą najlepszych argumentów dostarczył Hitler przeciwko sobie samemu w swej mowie, w której polemizował z Baldwinem. Znajdujemy w niej jeszcze raz gwałtowną filipikę przeciwko swobodzie krytyki. Hitler jest wspaniałym mowcą i wyczuwa w lot psychikę swego audytorjum. W Bückeberg mówił do chłopów, dlatego użył porównania państwa z chłopem, któremu wciąż przeszkadza w pracy „krytykaster", nie rozumiejący się nic na pracy na roli. Chłop takiego krytyka niepowołanego, a wciąż gorliwie go pouczającego, jak ma prowadzić pług, napędzi do siedmiu djabłów. Bo nie krytyka jest potrzebna, lecz praca.

Wszystko to brzmi bardzo ładnie, któż jednak daje nam rękojmię, że ludzie przy pługu niemieckim względnie dyktatorskim posiadają gruntowną znajomość pracy na roli? Czemuż nie dopuszcza się właśnie do głosu krytyki, która zawsze jest zbawienną korekturą poczynań rządowych i niejednokrotnie zmusza rządy do konfrontacji swych poczynań z rzeczywistością? Teraz w Niemczech panuje nędza, a prasa niemiecka napiętnowała kobietę niemiecką, która ugania się za ćwiartką masła. Znowu pokazały się przed sklepami spożywczemi ogonki, znowu na ulicy niemieckiej zaobserwować można „Hamsterera", magazynującego środki żywności.

Goebbels piorunował niedawno przeciw „Hamstererom", ale najpiękniejsze mowy nie usuną zła, tkwiącego w strukturze systemu.

Nie — między Baldwinem a Hitlerem jest doprawdy wybór nietrudny.

„Ustawy norymberskie są pogwałceniem układu międzynarodowego"

Londyn, ŻAT. Berliński korespondent „Manchester Guardian" omawia ustawy norymberskie i zaznacza, że dzięki tym ustawom narodowo - socjalistyczna Rzesza zajęła poziom *„już nie średniowiecza, lecz starożytnej Sparty*, a pod pewnym względem ustroju kastowego, panującego jeszcze w Indjach". Korespondent stwierdza na wstępie, że ustawa o obywatelstwie (wprowadzająca podział na „obywateli" i „przynależnych państwa") godzi nietylko w Żydów, ale wręcz we wszystkich przeciwników reżimu narodowo - socjalistycznego, podczas gdy tzw. „ustawa dla ochrony krwi i czci niemieckiej" zwrócona jest wyłącznie przeciwko Żydom, mając „wyraźny cel poniżenia Żydów, co uwidocznione zostało już w samym tytule ustawy". Ustawa ta — kontynuuje autor korespondencji — jest niegodna cywilizowanego państwa, zaś u jej podstaw leży niska nienawiść, której wzory znaleźć można nietylko w tygodniowych wypocinach Streichera (w „Stürmerze"), ale także w książce samego Hitlera („Mein Kampf", wydanej, jak wiadomo, niedługo przed objęciem przez Hitlera urzędu kanclerza Rzeszy). Lecz pomijając wszystkie inne względy, ustawa o „krwi i czci" jest też doniosłą z punktu widzenia polityki zagranicznej, aczkolwiek moment ten został narazie nie dostrzeżony.. Stwierdzić bowiem należy, że ani wspomniana ustawa ani też ustawa o obywatelstwie nie zawierają żadnej klauzuli wyłączającej działania tych ustaw na terenie Saary. Nim Saara wcielona została z powrotem do Rzeszy, rząd niemiecki podpisał uroczysty układ, w którym Rzesza zobowiązała się na przeciąg jednego roku nie stosować w Zagłębiu Saary żadnych dyskryminacji w stosunku do mieszkańców Zagłębia ze względów politycznych, rasowych czy wyznaniowych. Termin tego zobowiązania upływa z dniem 1 marca 1936. Lecz nowe ustawy niemieckie weszły w życie w dniu 15 września 1935, a klauzula zakazująca Żydom zatrudniania żeńskiej służby aryjskiej nabiera mocy obowiązującej w dniu 1 stycznia 1936. Łamiąc postanowienia traktatu wersalskiego. Rzesza Niemiecka stale twierdziła, że był to traktat „z dyktatu", którego Niemcy nie mogą uważać za wiążący, pan Hitler stale jednak zapewniał, że Niemcy ściśle stosować się będą do postanowień podpisanych przez Niemcy dobrowolnie. I oto nim jeszcze upłynął rok odkąd układ saarski został podpisany ,został on już pogwałcony przez rząd narodowo - socjalistyczny, który widocznie wychodził z założenia, że skoro świat jest dziś tak bardzo zajęty kryzysem abisyńskim, nie zauważy on tego pogwałcenia układu o Saare.

S. ICCHAKI

ISLAM I SJONIZM
w cieniu konfliktu włosko-abisyńskiego

(Korespondencja własna „Now. Dziennika')

II.

Saloniki, w październiku.

W Palestynie prowadzą Włochy grę dwulicową: inną z Żydami a inną z Arabami.

Z Żydami zadzierzgnęły Włochy węzły handlowe i kulturalne. Żadne inne państwo na świecie nie stworzyło własnej katedry języka i literatury na Uniwersytecie Hebrajskim, za wyjątkiem Włoch. Utworzyli w dodatku specjalny klub, mają bibljotekę w Tel-Awiwie i opłacają nauczycieli, wykładających literaturę włoską w gimnazjach hebrajskich.

Pod względem ekonomicznym jest żydowska Palestyna poprostu dobrodziejstwem dla Włoch. Spośród wszystkich krajów, położonych dookoła Morza Śródziemnego, tylko ruch handlowy z Palestyną żydowską wykazuje ustawiczny wzrost. Dodać do tego należy dochody, płynące z linij okrętowych, towarzystw ubezpieczeń i in.

Inaczej jednak wyglądają stosunki z Arabami. Tu wchodzi już w grę Anglja, bój o sympatje, wpływy i władzę. Czytelnicy zapewne pamiętają tajemniczą historję listu tego awanturnika politycznego, szeika Arslana, który mieni się być przedstawicielem syryjskich i palestyńskich Arabów w Genewie W liście tym, wystosowanym do muftiego, donosił Arslan, że ma on formalne zapewnie nie ze strony rządu włoskiego, iż gotów jest popierać Arabów przeciw Anglji i przeciw sjonistom. Mufti wprawdzie założył uroczysty protest i groził sądem, ale dziś można już z całą pewnością stwierdzić, że Włochy istotnie dały Arabom pewne przyrzeczenia.

Niedawno bowiem temu, znaleziono w całym szeregu miast palestyńskich proklamacje, rozpowszechniane przez włoskich agentów wśród Arabów, gdzie Włochy obiecują im formalnie złote góry. Radjostacja w Bari gdzie na wystawie znajduje się jak wiadomo pawilon **żydowskiej Palestyny,** urządza systematycznie co tydzień wieczór **arabski.** Od dwóch lat ukazuje się w Rzymie tygodnik arabski, wydawany kosztem Ministerstwa Kolonij (włoskim ministrem kolonij jest sam Mussolini). Co pewien czas zwołuje się do Rzymu zjazdy i kongresy młodzieży arabskiej, na których padają hasła walki z obcymi wpływami — spewnością nie włoskiemi...

A wojna, jaka obecnie się toczy w Abisynji uzasadniana jest przez Włochów inaczej wobec mocarstw europejskich, a inaczej wobec świata muzułmańskiego. Wobec Europy używa Mussolini argumentu kolonjalnego, motywuje swój krok koniecznością ekspansji terytorjalnej dla 42-miljonowego narodu który dusi się w ciasnych granicach swego ojczystego kraju.

Ale wobec Islamu występują Włochy jako rzecznik jego interesów, jako ci, którzy przy wrócić chcą dawną świetność muzułmańską w Afryce. „Wcale nie chcemy panować nad Abisynją — pisze prasa faszystowska — chcemy tylko ulżyć doli Muzułmanów, którzy tam są straszliwie prześladowani. A że wyznawcy Mahometa są w Abisynji uciskani, wiedzą Włochy z bardzo konkretnego źródła, mianowicie od naczelnego Muftiego Jerozolimy, przewodniczącego Najwyższej Rady Muzułmańskiej. Onegdaj ogłosił poważny dziennik włoski „Popolo d'Italja" dłuższy artykuł w którym mowa jest o ostatniem tajnem posiedzeniu Najwyższej Rady Muzułmańskiej w Jerozolimie, gdzie omawiano stanowisko palestyńskich Arabów wobec konfliktu włosko - abisyńskiego.

„Olbrzymią większością głosów — opowiada najpoważniejszy organ faszystowski — przyjęto rezolucję, że Arabowie palestyńscy nie poprą Negusa, ani jego roszczeń wobec Italji".

Oznacza to, że Arabowie palestyńscy zostali pozyskani dla polityki włoskiej i wypowiadają się przeciw interesom Wielkiej Brytanji. A z tego wynika, że ów kilkakrotnie oficjalnie dementowany list Arslana do Muftiego, był jednak autentyczny. Tylko że do niedawna nie wolno było o tem mówić.

A to, co włoscy agenci przez długi czas po

A. POLZER

DOWOD

Właśnie przebrzmiały echa stu jeden wystrzałów armatnich, dopieroco rozwiał się dym kadzideł spalonych ku czci bogów; cesarski djadem, kostowny jedwab i berło leżały jeszcze na ołtarzu świątyni, gdy uroczystości koronacyjne znalazły już swój skromny epilog przed sędzią. Oskarżonym był Wu Czang, poczciwy i niemłody już jegomość z prowincji.

Antecedencje całego zajścia były następujące: Wu Czang, który przybył do Hsi-King specjalnie na koronację cesarza, wynajął u przekupki Czung Wong okno, z którego chciał przypatrywać się niecodziennemu widokowi zjazdu cesarza do miasta. Myślał że zupełnie spokojnie i wygodnie będzie mógł rozkoszować się wspaniałym widokiem młodego cesarza w jego jasnoniebieskim bogato szamerowanym złotem mundurze, mandarynów w ich kosztownych szatach, chorążych mongolskich, orkiestr, delegacyj obcych krajów itd. Za to wspaniałe widowisko zamożny Wu Czang zapłacił przekupce zgóry bez żadnych protestów 10 taelów. Niestety jednak w ostatnim momencie spotkało go rozczarowanie. Ponieważ obawiano się jakichś incydentów, pochód koronacyjny ruszył na rozkaz władz przez zupełnie puste ulice, przyczem mieszkańcom nie wolno było pod groźbą najsurowszych kar wyglądać przez okna. Następstwem tego surowego zakazu był m. in. i proces Wu Czanga. Albowiem gdy ten przekonał się, że za swoje pieniądze usłyszał tylko dalekie echa okrzyków radosnych na cześć cesarza, wpadł w szewską pasję. Rzucił się na przekupkę i wydarł jej przemocą swoich 10 taelów.

Sędzia pokoju Pu Fei zwrócił się do oskarżonego z zapytaniem:

— Wu Czang, czy zeznania tej kobiety są prawdziwe?

— Nie, o mądry Pu Fei — zawołał płaczliwie mężczyzna. Ani jej nie zaatakowałem, ani też nie wyrwałem jej pieniędzy. Jestem cichym, pokojowo usposobionym człowiekiem... każdy to może poświadczyć. Przekupka Czung Wong, kiedym zażądał od niej 10 taelów, rzuciła mi je pod nogi...

Nie mógł mówić dalej.

Oskarżycielka zerwała się bowiem ze swego miejsca i krzyknęła piskliwie:

— Wstydź się! Teraz okłamujesz nawet wysokiego sędziego!

I powtórzyła oskarżenie, słowo za słowem, z taką stanowczością, że wywarła pewne wrażenie na sędzi. Wu Czang nie umiał bronić się tak wymownie. Uwikłał się w sprzecznościach i, jąkając się raz po raz, powtarzał, że jest niewinny.

Sędzia spojrzał na słabowitego mężczyznę, potem na tęgą i zażywną oskarżycielkę i rozstrzygnął:

—Wu Czang! Zwróć kobiecie 10 taelów.

Wu Czang westchnął ciężko i podał pieniądze swej trjumfującej przeciwniczce.

A teraz wyjdź do przedpokoju — rzekł sędzia do kobiety. Po jej wyjściu zwrócił się znowu do Wu Czanga.

— Czy twierdzisz jeszcze teraz, że oskarżycielka oddała ci dobrowolnie pieniądze.

— Tak.

Na twarzy sędziego Pu Fei pojawił się ledwo dostrzegalny uśmieszek.

— Dobrze. Idźże więc Wu Czangu i odbierz spowrotem pieniądze kobiecie.

Wu Czang spojrzał na sędziego, a potem niepewnym krokiem wyszedł ze sali rozpraw W chwilę potem rozległy się w przedpokoju głośne krzyki. Drzwi otwarto gwałtownie i na salę wpadł oskarżony. Biedny Wu Czang Na twarzy jego widniały liczne podrapania i skaleczenia. kołnierz był podarty, a na surducie nie było ani jednego guzika. Tuż za nim kroczyła rozwścieczona Czung Wong, krewka przekupka.

— Chciał mi odebrać pieniądze — parsknęła gniewnie.

Mądry Pu Fej podniósł się i obwieścił głośno: „Sąd doszedł do przekonania, że oskarżony jest niewinny. Okazało się bowiem, że nie był w stanie odebrać oskarżycielce przemocą pieniędzy. Czung Wong, oddaj natychmiast Wu Czang 10 taelów. — A teraz możecie już odejść!..

tajemnie obiecywali palestyńskim Arabom, czyni dziś prasa faszystowska całkiem jawnie kiedykolwiek wyczuwa, że poza kulisami kryje się Anglja i cała jej potęga imperjalistyczna.

I podczas gdy zaledwie kilka tygodni temu, cała prasa włoska rozpisywała się szeroko o żydowskich zdobyczach w Palestynie, kiedy tak poważne pismo jak „Regime Fascista" przepowiadało z entuzjazmem, że najwyżej za lat 10 posiadać będą Żydzi własne państwo w Palestynie, to teraz, gdy chce się pozyskać Arabów palestyńskich, zmienia się front odrazu i udowadnia im się, że całe ich nieszczęście spowodowane zostało przez Anglję i — przez sjonizm.

To jest objaw smutny, bolesny, ale trzeba o tem wiedzieć. W oficjalnym organie włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych : „Giornale d'Italja" pisze serdeczny przyjaciel Mussoliniego, p. Virginio Gayda pod adresem palestyńskich Arabów:

„Cóż właściwie dała Wielka Brytanja waszym braciom w Hedżasie i w Transjordanji? Pod osłoną armat przygotowali dla was agenci tacy, jak Lawrence i Philby niewolnictwo. A ci sami Anglicy dali wam w Palestynie — sjonizm. My wiemy na kim sjonizm się opiera. My wiemy, że jego jedynem oparciem jest — broń angielska. A wam, palestyńscy Arabowie, zabierają posiadłości, wypędzają was z roli. Czy to mają być wasi przyjaciele? Przyjdzie czas, kiedy my (Włosi) uporządkujemy i ten rozdział angielskiej polityki (sjonizm)"...

To brzmi już jak groźba. Wynikałoby z tego, że Włochy przyobiecały Arabom skończyć raz ze sjonizmem, kiedy tylko pokonają Abisyńczyków.

Ale Bogu dzięki narazie nie zaszliśmy tak daleko. Jeszcze nie zanosi się na wojnę włosko - angielską spowodu Abisynji. A gdyby do otego doszło, Mussolini stawiałby na fałszywą kartę, albowiem nie uda mu się przełamać potęgi angielskiej na Morzu Śródziemnem...

Z tego wszystkiego wypływa dla nas — oby i dla Anglji! — morał bardzo ważny, jakkolwiek nie nowy: Anglja na Arabach palestyńskich opierać się nie może. Tylko Żydzi mogą wchodzić w rachubę, jeśli zajdzie konieczność obrony Palestyny. Gdyby tuż obok granic palestyńskich doszło do wojny, Arabowie swych piersi dla Anglji nie nastawią.

Każdy dzień przynosi ze sobą nowe wydarzenie. I bez względu na to, czy dojdzie do rozgrywki wojennej między Anglją a Włochami, dowiedzieliśmy się ostatnio o dwu rzeczach.

Po pierwsze:

—Włochy stały się najnowszym obrońcą arabskich „interesów".

Po drugie:

— Na skutek konfliktu włosko-abisyńskiego, naród żydowski, sjonizm znajduje się znowu na wspólnej drodze z Wielką Brytanją. Mamy wspólne interesy a — kto wie — może i wspólnych wrogów.

Zagadnienie sankcyj międzynarodowych w pakcie Ligi Narodów

W obliczu wojny włosko-abisyńskiej

W związku z nagłem przekroczeniem granicy abisyńskiej przez wojska włoskie oraz związanemi z tem działaniami wojennemi na terenie Abisynji, mimo niewyczerpania toku procedury pokojowej Ligi Narodów, mówi się powszechnie o stosowaniu przeciw Włochom sankcyj międzynarodowych, przewidzianych w artykule 16 Paktu Ligi Narodów. Zwłaszcza, że Rada Ligi Narodów uchwaliła w poniedziałek wieczór, 7 października br., że Włochy „odwołały się do wojny w b r e w z o b o w i ą z a n i o m przyjętym w art. 12 Paktu Ligi Narodów". Art. 12 bowiem zabrania państwom, będącym w sporze, odwoływania się do wojny *w każdym razie* przed upływem trzech miesięcy od dnia ogłoszenia decyzji Rady, wzgl. wyroku arbitrażowego A Pakt Ligi Narodów stwierdza w artykule 16:

„jeśli który z członków Ligi wszczyna wojnę wbrew zobowiązaniom przyjętym na podstawie art. 12, 13 lub 15 (w naszym wypadku wchodzi w grę tylko art. 12) —

— uważany będzie *ipso facto* za popełniającego akt wojenny przeciw wszystkim członkom Ligi,

— członkowie Ligi zarządzą bojkot gospodarczy przeciw wszczynającemu wojnę,

— podejmą akcję zbrojną przeciw temu państwu,

— państwo to zostanie ewentualnie wykluczone z Ligi" *).

Ale czy cytowany artykuł paktu może wogóle być *w praktyce* stosowany? Spróbujmy odpowiedzieć na to pytanie zapomocą szczegółowej analizy odnośnych przepisów Paktu Ligi.

Art. 16 stwierdza — jak wspomnieliśmy — że wszczynanie wojny wbrew zobowiązaniom przyjętym na podstawie art. 12, 13 lub 15 jest *ipso facto* popełnieniem aktu wojennego przeciw *wszystkim* członkom Ligi, a zatem każdy członek Ligi ma *prawo* (nie obowiązek!) w odpowiedzi na postępowanie napastnika, wystąpić przeciw ostatniemu z krokami wojennemi. Ale wszak przepis ten jest tylko u p o w a ż n i e n i e m do podejmowania kroków wojennych przeciw napastnikowi, a kto może zmusić członka Ligi do wypowiedzenia Włochom wojny?

Przepis zaś o ewentualnem wykluczeniu napastnika z Ligi, jest podrzędnej natury i zapewne konfliktu włosko - abisyńskiego nie rozwiąże.

Pozostają tedy do dyspozycji Ligi sankcje *gospodarcze i militarne*.

Ale kto jest kompetentny do rozstrzygnięcia o tem, czy odwołanie się do wojny nastąpiło z naruszeniem Paktu i że obowiązek stosowania sankcyj stał się aktualny?

Wszak Pakt Ligi Narodów n i e przekazuje organom Ligi prawa decyzji w powyższej sprawie, lecz pozostawia je poszczególnym państwom. Innemi słowy, państwa i n d y w i d u a l n i e zadecydują o swym obowiązku stosowania bojkotu. I tu właśnie leży słaba strona artykułu 16 Paktu Ligi.

Warunkiem skuteczności bowiem, przewidzianego w Pakcie bojkotu gospodarczego jest s o l i d a r n e wystąpienie wszystkich członków Ligi Narodów, a artykuł 16 Paktu tej gwarancji właśnie — nie daje.

Mogą bowiem zapaść różnice w *koncepcji* wymaganego bojkotu gospodarczego i finansowego. I zdarzy się, że bojkot gospodarczy czy finansowy, podjęty przez członków Ligi, w charakterze Jej mandatarjuszy, mało dotknie przeciwnika, a silnie dotknie je same, tak że artykuł 16 będzie — jak stwierdza sędzia Międz. Tryb. Sprawiedliwości w Hadze, prof. Rostworowski — narzędziem obosiecznem i zrani jego twórców silniej niż ofiarę...

Nie podtrzyma ducha niezbędnej solidarności również ust. 3, art. 16 stwierdzający obowiązek członków Ligi do udzielania sobie nawzajem *poparcia* w przeprowadzeniu zarządzeń gospodarczych i finansowych, które mają być na mocy art. 16 powzięte, aby „możliwie zmniejszyć wynikające stąd straty i niedogodności (sc. dla członków Ligi) — „Udzielają sobie również wzajemnej pomocy w celu odparcia specjalnych zarządzeń skierowanych przeciwko jednemu z nich przez państwo, które Pakt złamało".

A sankcje militarne Ligi?

Również i ten ustęp Paktu *niema praktycznego znaczenia.* Artykuł 11 Paktu bowiem stwierdza, że wszelka wojna, dotyczy interesów

c a ł e g o Związku, który winien przedsięwziąć wszelkie środki, *zdolne skutecznie zabezpieczyć pokój* między narodami. Użycie zaś tych środków, celem skutecznego zabezpieczenia pokoju, będzie możliwe w wypadkach wskazanych w art. 16 paktu, ustęp drugi, który brzmi: „obowiązkiem Rady będzie wskazać poszczególnym rządom, jakim kontyngensem sił wojskowych, morskich i lotniczych każdy z Członków Związku ma współdziałać w siłach zbrojnych, przeznaczonych do tego, by wymusić poszanowanie zobowiązań Związku".

Wynika zatem niezbicie z powyższego brzmienia ustępu Paktu o sankcjach militarnych, że interwencja Rady n i e m a *charakteru nakazu prawnego*, albowiem art. 16 daje Radzie Ligi jedynie możność wydawania odnośnych *z a l e c e ń*.

Przyjmijmy na chwilę *per maxime inconcessum,* że członkowie Ligi zastosują się do zaleceń Ligi — o ile naturalnie zostaną uchwalone — i że nastąpi przewidziana art. 16 wojna wszystkich przeciw napastnikowi — Włochom. Czy będzie to jednak krok skuteczny do złamania przeciwnika i zabezpieczenia pokoju? Czy Niemcy, poza Ligą będące nie wykorzystają sytuacji, by rzucić się na Kłajpedę czy też na Austrję i wywołać permanentną wojnę wszystkich przeciw wszystkim?

Pakt Ligi Narodów gwarancji tej niestety — nie daje.

Czy zatem zostaną uchwalone sankcje międzynarodowe wzgl. inne kroki przeciw Włochom? Narazie przedstawiciele Ligi zajmują się przewlekłą procedurą...

Toczą się dyplomatyczne rozmowy w Genewie. Mówi się o wyborze *specjalnej* komisji; jeszcze niewiadomo konkretnie, jakie sankcje zostaną uchwalone oraz jakie będą ich zakres i zasięg. Niewiadomo również, czy państwa *d e f a c t o* wyciągną konsekwencje z uchwalonej przez Radę Ligi w dniu 7 bm. rezolucji, że Włochy brutalnie przełamały Pakt Ligi.

A tymczasem... Abisynja, nie będąca nawet *stroną* w całym konflikcie, lecz o f i a r ą zaborczych zakusów Mussoliniego, znajduje się w ogniu walki; padają setki Bogu ducha winnych ofiar na „czarnym lądzie", zdobyto Aduę, zacięte walki toczą się o Adigrat, ożywiony ruch panuje w Ogadonie, legł również Rzym abisyńskiego kościoła — Aksum, a Włoei posuwają się naprzód uzyskując z każdą chwilą sytuację strategiczną coraz lepszą...

Co na to powie Zgromadzenie Ligi Narodów?

M. BORG.

*) Z treści urzędowego przekładu polskiego art. 16 Paktu — D. U. R. P. Nr. 35, 1920 r., poz. 199/200.

Adua i Aksum

Główne uderzenie włoskie przeciwko Abisyńczykom wyszło od północy z Erytrei w kierunku miast Adui i Aksum, leżących w odległości około 50 km. na południe od granicy etjopsko-erytrejskiej.

Obydwa te miasta leżą w kraju Tigre, oddzielonym z północy doliną rzeki Mareb, stanowiącą pogranicze z Erytreą, a z południa — doliną Takaze. Cały ten kraj przecinają góry, wśród nich najwyższy szczyt Abisynji — Semien. W pobliżu głębokiej doliny rzeki Takaze masyw górski staje się coraz bardziej poszarpany, a wąwozy są czasem tak ciasne, iż zdołu nie widać wcale nieba. Zimą leżą tu miesiącami śniegi.

Mieszkańcami Tigre są najdawniejsze plemiona abisyńskie, pogańscy Agau i żydowscy Falasze. Falasze są mieszaniną najstarszych Hamitów z Żydami. Pierwotnie zajmowali się pasterstwem i myślistwem na niedostępnych szczytach Semienu. Z biegiem czasu częściowo zostali wybici, przez chrześcijańskie plemiona, częściowo zmuszeni do przejścia na wiarę chrześcijańską, lub też zbiegli się w najbardziej niedostępne góry, gdzie zachowali wiarę swoich przodków. Gdy w górach braknie im pożywienia, schodzą w doliny i wędrują po kraju w poszukiwaniu zarobku i zajęcia, przeważnie jako kowale.

Stolicą Tigre jest Adua, leżąca na wysokości 1965 m. nad poziomem, na czterech wzgórzach góry Addi Tsellima. Na trzech wzgórzach wznoszą się trzy główne świątynie koptyjskie Adui: Enda Tsion, Enda Sellase i Enda Medhanie Alem. Czwarta dzielnica, z kościołem Enda Gabriel, leży na północnej krawędzi góry Adi Tsellina, piąta — z kościołem Micael, leży o pół kilometra na północ pod górą Szelloda. Mały potok, Mai Azem, biegnie na zachód od miasta, łącząc się o kilometr dalej z innym potokiem, Mai Guanja. O trzy kilometry od miasta leży wzgórze Fremona, na którem jezuici zbudowali w XVII w. jedno ze swoich głównych kolegjów w Abisynji.

XVI — XVII w. mało było słychać o Adui. Pod koniec XVII w. Adua staje się centrum politycznem Tigre, którem pozostała do dziś.

Ludność Adui liczyła ok. 10 tysięcy mieszkańców. Adua była świadkiem największych bodaj zdarzeń w życiu Etjopji: tu w r. 1578 ponieśli straszliwą klęskę Turcy, a w r. 1896 rozgromieni zostali Włosi. Włosi stracili tu 10.000 zabitych i rannych 7.000 jeńców, 72 działa, nie licząc pomniejszych zdobyczy. Uszło z życiem tylko 5.000 ludzi.

Drugiem ważnem miastem Tigre, otoczonem większą jeszcze czcią niż Adua, jest Aksum, dawna stolica Etjopji, obecnie jej święte miasto, Rzym abisyńskiego kościoła.

O Aksum mówią już wzmianki arabskie z I w. po Chr., ale miasto to jest prawdopodobnie starsze. Od imienia miasta tego cały kraj nosił dawniej nazwę królestwa Aksum a jego królowie zwali się „negusami Aksum". Przez 1000 lat Aksum było rezydencją negusów Etjopji. O starożytności i świetności tego miasta świadczą liczne wspaniałe gmachy, pomniki i ruiny.

Kiedy Aksum przestało być stolicą polityczną, niewiadomo, pozostało ono jednak stolicą religijną, dzięki kościołowi poświęconemu Matce Boskiej i Arce Przymierza, którą, jak mówi legenda, Menelik, syn Salomona i królowej Saby, przywiózł ze świątyni w Jerozolimie Kapłani Aksum szczycili się pochodzeniem od biblijnego Arona.

Ludność Aksum wynosi obecnie ok. 3. — 4.000 mieszkańców, wśród których duży procent stanowią młodzi klerycy, tu bowiem koncentrują się szkoły religijne Etjopji.

Oprócz Adui i Aksum są tam jeszcze w Tigre miasta: Adigrat, Makalle i Antah.

Dwie armje

Ilu żołnierzy włoskich znajduje się obecnie we wschodniej Afryce? Trudno odpowiedzieć na to całkiem dokładnie. Nie wiemy ilu żołnierzy włoskich znajdowało się z końcem roku 1934 w obu wschodnio afrykańskich kolonjach włoskich. Po tym terminie wie się właściwie tylko tyle, że w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy br. przejechało przez kanał Suezki 180.000 żołnierzy włoskich i robotników. Wiadomości o transportach wojsk włoskich z Italji były niedokładne i nieskontrolowane. Pewnem jest, że Włochy od stycznia br. zmobilizowały siedem regularnych dywizji wojskowych i sześć dywizji czarnych koszul (milicji). Regularna dywizja składa się z trzech pułków piechoty, jednego pułku artylerji i potrzebnych oddziałów technicznych, wynosi więc około 15—18.000 ludzi. Dywizja milicji o składzie analogicznym wynosi około 12.000 ludzi. Przeważna część tych wojsk przybyła już do Afryki, ale transporty wojsk w ostatnich tygodniach odbywają się obecnie w rozmiarach potężnych. Angielscy rzeczoznawcy oceniają siłę włoskich oddziałów wojskowych, rekrutowanych z tubylców przed okresem wielkich transportów, na 60 bataljonów. Zdaje się jednak, że w ostatnich miesiącach liczbę tę przez nowe zaciągi znacznie powiększono.

Przypuszczenia na temat włoskich planów wojennych mają naturalnie wartość tylko warunkową; na podstawie dotychczasowych danych można wnioskować, że ofensywa włoska porusza się równocześnie z Erytrei i włoskiego Somali. Najsilniejszą grupą jest grupa generała de Bono, która zdobyła Aduę. De Bono liczący lat 67, jest jednym z twórców faszyzmu; był przez dłuższy czas ministrem dla kolonji, a potem gubernatorem Libji. Jego podstawą militarną jest port w Massui, który od stycznia br. przeistoczył się z małej przystani w duży port. Główna kwatera armji była dotychczas w Asmarze.

Druga prawdopodobnie znacznie słabsza

MATKA

PEARL S. BUCK

PRZEKŁAD STELLI LANDY FELDHORN

39)

Gdy budziły się w głębi jej serca dziwne tęsknoty, nie zastanawiała się co oznaczają i jakie mają źródło. Przykładała się z tem większą pilnością do pracy, którą właśnie wykonywała i znosiła tęsknotę cierpliwie, w milczącem wyczekiwaniu. Dopiero po ślubie, gdy poznała mężczyznę, zrozumiała poniekąd iprzejrzała ową głęboką, nieokreśloną tęsknotę. Więc choć czasem sprzeczała się z mężem i ogarniał ją gniew, wiedziała, że nie może bez niego żyć. Ta duszna, niecierpliwa tęsknota wzbierała w niej czasem jak burzliwa chmura i wyładowywała się w nieuzasadnionym gniewie na męża, którego przecież kochała. Gdy chmury rozpraszały się i łączyli się znów w uścisku, spływało na nią dawne, proste zadowolenie i uspokajało ją zupełnie.

Jednak mąż nie wystarczał jej nigdy. On sam nie wystarczył. Musiała poczynać od niego i czuć, że w jej wnętrzu dziecko budzi się do życia i nabiera kształtów. Wtedy dopiero odczuwała pełnię; chodziła w obłoku zupełnego szczęścia, gdy dziecko ruszało się w niej i rosło. Żachnęła się czasem, gdy dzieci plątały się pod nogami, kiedy płakały i marudziły, dopominając się uporczywie o to lub owo. Zawsze jednak oznaki nowych narodzin przesycały ją słodkiem zadowoleniem. Miała uczucie, jakby najadła się do syta, jakby była wypoczęta i pokrzepiona snem. Ciało jej nie pragnęło niczego więcej.

Zawsze kochała małe dzieci. Tak było nawet za dawnych dni, gdy jako młoda dziewczyna mieszkała w domu ojca, w miasteczku niewiele większem od tej okolonej wzgórzami wioski. W domu ojca pełno było dziatwy. Ona, najstarsza, kochała rodzeństwo jak matka. Gdy ogarniało ją znużenie po całodziennej pracy i dzieci plątające się koło nóg były dla niej prawdziwą udręką, skrzyczała je czasem. Ale nawet gdy krzyczała, nie zamierało w niej uczucie miłości. Serce miękło, gdy patrzyła na ich drobne postaci. Często podnosiła z ziemi malca z własnej rodziny lub też z rodziny sąsiada, tuliła go w ramionach, wchłaniała zapach młodego ciałka i pieściła, póki nie wyrywał się z jej objęć. Nie wiedziała sama, dlaczego bliskość niemowlęcia napawa ją tak namiętną radością.

Serce jej stało otworem dla każdej młodej istoty, potrzebującej opieki. Z wiosną patrzyła tkliwie na młode kurczątka i kaczęta, wykluwające się z jaj. Gdy zdarzyło się, że kwoka porzuciła gniazdo dla jakiejś przyczyny, zanim wylęgły się kurczęta, młoda dziewczyna wkładała jaja do woreczka, grzała je ciepłem własnego ciała i stąpała ostrożnie i lekko, póki kurczątka nie wykłuły się. Karmiła pieczołowicie małe jedwabniki i cieszyła się ich rozwojem. Śledziła je od czasu, gdy były niewiele większe od strzępków żywych nici; potem rosły i grubły, rozsadzały kokon i wychodziły z poczwarki jako motyle. A kiedy patrzyła na parzące się motyle, przeżywała wraz z niemi zaloty i spełnienie.

Gdy własne rodzeństwo wyrosło już z lat dziecięcych a ona dojrzała nieledwie do małżeństwa, wydarzyło się coś, co wstrząsnęło nią głębiej, niż wszelkie późniejsze przeżycia miłosne. W chacie sąsiada był mały chłopczyk, tłusty i okrągły, który jeszcze nie umiał chodzić. Przez całe lato nosiła go na plecach starsza siostra. Był nagutki; przywiązywano go do siostry kawałkiem sukna. Czasami matka, młoda wtedy dziewczyna, odwiązywała ten pasek i zdejmowała dziecko z pleców siostry. Dziewczynka szczęśliwa, że pozbyła się na chwilę ciężaru, odbiegała, by się bawić.

(C. d. n.)

armja w południowej części Erytrei, korzysta z portu w Assad. Oddziały wojskowe, które przed kilku dniami obsadziły górę Mussa Ali, należą do tej grupy. Zadaniem jej jest korzystając z osłony lewego skrzydła, jaką jest dla niej francuska kolonja Somali, dotarcie do linji kolejowej Dżibutti — Addis Abeba.

We włoskiem Somali operuje stosunkowo dość silna armja, na czele której stoi generał Graziani. Zadaniem jej jest dotarcie do Addis Abeby. O jej postępach niczego nie wiemy, ponieważ w kwaterze generała Graziani niema sprawozdawców. Nie wiemy też z wszelką pewnością, czy armja ta poniosła porażkę obok Ual-Ual. Najbliższym celem strategicznym tej armji jest zdobycie miejscowości Harrar.

Jak właściwie wygląda armja abisyńska, jaka jest jej sprawność techniczna i jej rola, dokładnie nie wiemy i jesteśmy skazani tylko na przypuszczenia. Być może, że Negus wystawić może miljon żołnierzy, ale ich uzbrojenie jest tego rodzaju, że mowa może być tylko o wojnie partyzanckiej, czego jednakowoż lekceważyć nie wolno. Włoskiej armji północnej pod Aduą stawia opór Ras Seyoum z armją, liczącą rzekomo 350.000 ludzi. Przeciwnikiem generała Graziani na południu ma być były generał turecki Wahib Pasza. Najsilniejszą grupą ma być armja, znajdująca się w centrum pod naczelnem dowództwem 20-letniego następcy tronu. Jej głównem zadaniem jest obrona tak ważnej dla Abisynji linji kolejowej i utrzymanie prowincji Harrar, głównej prowincji państwa abisyńskiego.

Oficer.

Nowa dzielnica żydowska w Jerozolimie

Jerozolima. (ŻAT) W pobliżu Talpioth przystąpiono do budowy nowej dzielnicy żydowskiej w Jerozolimie. Nowa dzielnica liczy obecnie wszystkiego 24 parceli. Teren ten nabyty przed laty przez „Palestine Land Develepement Company" przeszedł przed 2 laty na własność grupy urzędników państwowych i osób należących do wolnych zawodów. — Przystąpiono już do budowy pierwszych domów.

Rolnicy żydowscy z Małopolski osiedleni w Chederze

Jerozolima. (ŻAT) Do Chedery przybyła pierwsza grupa imigrantów - rolników którą p. Liberman, jako wysłannik Agencji Żydowskiej, zorganizował w Małopolsce. Rolnicy z Małopolski będą w ciągu 2 lat zatrudnieni w Chederze w charakterze robotników rolnych, później zaś będą skolonizowani na gruntach Ż. F. N. Każdy z imigrantów zadeponował w Agencji Żydowskiej pewną sumę na wydatki kolonizacyjne. W miarę tego, jak próba ta będzie dawała pozytywne wyniki, egzekutywa akcję tego rodzaju będzie rozszerzała w różnych krajach.

Zwolnienie surowców z ceł importowych w Palestynie

Jerozolima. (ŻAT) Rząd palestyński zwolnił z ceł importowych surowce niezbędne dla produkcji papieru, szkła i odlewów żelaznych. Rozporządzenie to ma niezwykle donioslе znaczenie dla rozwoju szeregu nowych przedsiębiorstw w Palestynie. Tak więc wkrótce ukończona będzie budowa huty Phoenika (produkcja szyb i luster), zaś w Atlith przystąpiono do budowy fabryki papieru. — Czynione są też przygotowania do założenia szlifierni djamentów w Palestynie.

Nowy dyrektor Bibljoteki Narodowej i Uniwersyteckiej

Jerozolima. (ŻAT) Z dniem 1 października dyrektor Bibljoteki Narodowej i Uniwersyteckiej dr Hugo Bergmann opuścił to stanowisko. Objął je prof. Gotthold Weil, były dyrektor Bibljoteki Państwowej w Berlinie.

Listy z Erec

„Business" w „Mat'ate"

Tel Awiw, w październiku.

Pisząc o satyrycznym teatrze tel - awiwskim „Mat'ate" dla czytelników polskich, trzeba zawsze zaczynać od Adama i Ewy. Rzecz bowiem codzienna, trywialna niemal dla Palestyńczyka jest tak odległa dla czytelnika europejskiego, że trzeba zawsze bardzo silnego teleskopu, by móc z tych oddalonych tak bardzo mgławie wyodrębnić jakieś konkretne kształty.

Takie refleksje nasuwają mi się mimowoli, gdy szukam w myśli jakiegoś punktu zaczepnego dla niniejszego listu, w którym pragnę podzielić się z czytelnikami wrażeniami z ostatniego (28-go) przedstawienia „Mat'ate". A treść tego przedstawienia jest tak prosta, przejrzysta a równocześnie tak otchłannie skomplikowana! Oto dwaj Żydzi mają po tysiąc funtów i przyjeżdżają do palestyńskiego „Eldorado". Cóż mają ze sobą począć? Suma pieniędzy jest dość pokaźna, jak na stosunki europejskie, a jednak co za beznadziejna sytuacja! Robotnik bez grosza idzie na budowę lub na wieś (jeżeli idzie...) i zarobi 20—30 piastrów dziennie, co na początek wystarczy na skromne utrzymanie. Tysiąc funtów zaś to pokaźny kapitał, a posiadający go kapitalista, najczęściej bez żadnego zawodu, jest jednak za zamożny, by iść okopywać grzędy lub nosić cegły. A do tego żona, przyzwyczajona do zbytków i służących (!), zaczyna odrazu (jeszcze na okręcie) zrzędzić na nieslychaną „chucpę" palestyńskiej „ozereth", która nie chce pracować więcej jak 8 godzin dziennie, a o pozostaniu wieczorem przy dzieciach w domu ani słyszeć nie chce, choćby jej nie wiem ile dodatkowej pensji obiecano. Utrapienia zaś z trudno zdobywanem i drogiem mieszkaniem mogą człowiekowi życie do reszty obrzydzić.

Pan Izraelesko to właśnie taki typ, który się skarży, że siedzi już szósty tydzień w Erec, i jeszcze nawet tysiąca funtów nie zarobił, a wydał już całych siedem. Vis à vis mieszka p. Leipziger, emigrant z Niemiec, rodem z Czerniowiec, będący w tych samych opłakanych stosunkach, co p. Izraelesko. Na szczęście architektura telawiwska umożliwia p. Izraelesko podsłuchiwać pertraktacje p. Leipzigera, prowadzone w sąsiednim domu. Jestto wygodny i tani sposób wywęszenia skąd wiatr wieje. Pan Szlitwegs, typowy tel-awiwski „sirsur" (pośrednik, makler) ma głowę na karku, pełną wszelakich pomysłów, kalkulacyj, intratnych interesów, płatnych stanowisk etc etc., tylko mających tę jedną wadę, że jeżeli są to istotnie dobre interesy, dawno są już obsadzone, a jeżeli wolne to do niczego, toteż solidny zmysł kupiecki p. Leipzigera odrzuca wszelkie fantastyczne sugestje, urocze jak bańki mydlane, ale jak i one zwodne. Pan Leipziger (i podsłuchujący Izraelesko) gotów jest suto opłacić pośrednictwo, byleby go tylko naprowadzić na właściwą drogę, drogę do interesu solidnego, jeszcze nie wyłapanego, a odpowiadającego potrzebom kraju.

Tu maleńka dygresja historyczna.

Pewnego chłodnego, jesiennego wieczoru, parę lat temu, zalśniły jaskrawe światła w nowym, schludnym lokalu przy ul. Nachlath Binjamin. Neonowy szyld głosił „Naknikija". (wędliniarnia). Czyste marmurowe stoliczki, wygodne krzesła, ściany wyłożone białemi taflami porcelanowemi, lada sklepowa lśniąca od szkła, porcelany, marmurów i białego metalu. Duże lustra, a z pobliskiego okienka, przez które był wgląd w schludną kuchenkę, dochodziła woń smakowitych kiełbasek wiedeńskich. W mig lokal wypełnił się gośćmi. Właściciel udanego pomysłu zebrał dużo piastrów. Interes prosperował świetnie. Pomysł człowieka niepozbawionego fantazji i inicjatywy, tylko że w tem wszystkiem był jeden sęk. „Mat'ate" śpiewał kuplet o tem, że:

„Im kedaj ze lerab Chajim — az kedaj gam biszuili"

a potem,

„Konkurencja — havelutha!"

i wkońcu

„Mi kamoni od jode'a: tow hamaueth becherwrutha!"

„Co ma wartość dla Chaima, to ma wartość także dla mnie"

potem

„Konkurencja — co za nonsens!

i wkońcu

„Któż jak ja wie dobrze o tem, że śmierć miła jest w kompanji!"

W ciągu miesiąca zakwitły wedliniarnie, jak anemony na wiosnę, na wszystkich ulicach Tel Awiwu, nawet tuż pod nosem szczęśliwego odkrywcy złotodajnego interesu. I interes zeszedł na psy.

Inny niemiecki Żyd otworzył pierwszorzędny sklep z lodami. Wyposażył go we wszystkie zdobycze techniki lodowo - kasatowej, w oknie umieścił kelvinatora, wprowadził typ lodów w zamkniętych hermetycznie kielichach papierowych p. t. „weź mnie do domu", i w ciągu pierwszych kilku dni miał obrotu za 2?? funtów (!) (sam to w pismach ogłosił dla reklamy i dla swojej zguby). Obok miał spożywczy sklep jakiś polski pan. Momentalnie sprzedał sklep z dobrym zyskiem jakiemuś łowcy pomysłów. Sklep przefasonowano na lodziarnię. Lśniące frigidairy i westinghousy na oczach publiczności wyrabiały lody w 20-u gatunkach. Ten szyk był jeszcze większy. Panny usługujące pracowały w śnieżnych chalatach i białych czepkach na głowie. Na ścianach wymalowano fantastyczne palmy. Na szklannych półkach paradowały armje srebrnych kielichów. I ten sklep miał powodzenie. Stano godzinę w ogonku po wafel z lodami za pół piastra (autentyczne).

„Im kedaj ze lerab Chaim..."

Na następnym rogu ulicy po upływie tygodnia była nowa lodziarnia. Likwidowano rozmaite inne interesy i otwierano lodziarnie. Dzisiaj jest tego jak piasku nad morzem i lody dostać można bez ogonka. Co za podniesienie sprawności! (idącej w ślad za kurczącemi się dochodami.)

Ale wróćmy do przerwanego wątku.

Pan Leipziger i pan Izraelesko wpadli wreszcie na „świetny" pomysł równocześnie i dla ich wspólnej chwały trzeba dodać — niezależnie od siebie.

„Im kedaj ze lerab Chaim..."

Jeżeli p. Szlitwegs może być „sirsurem" i oni potrafią to samo.

Miał się zpyszna p. Szlitwegs, gdy nazajutrz obok swego szyldu „Ejca" (rada) zauważył dwa nowe szyldy „Trufa" (środek, lekarstwo) i „Tachbula" (pomysł). I wtedy spełnił się ostatni werset smętnej piosenki *„Tow. hamaweth bechewrutha"*.

Teraz nasi kapitaliści, porządnie już finansowo nadwerężeni otwierają dietetyczną garkuchnię, by po deficytowem zlikwidowaniu tejże, do spółki założyć towarzystwo dla krzewienia kultury i dobrych obyczajów w Tel Awiwie (nawiasem przydałaby się taka instytucja). Ta akcja kończy się też kompletnem fiaskiem, gdyż szeregowcy założonej armji podnoszą rokosz i przełożona władza zostaje dosłownie położona na obie łopatki.

Takieto perypetje stanowią osnowę ostatniego przedstawienia „Mat'ate". Tym razem pozostawiono na uboczu wszelkie kwestje polityczne i pohasano sobie na wewnętrznych - żydowskich słabościach imigrantów palestyńskich, wynikających ze specyficznej sytuacji żydostwa na świecie.

W całem przedstawieniu nie było żadnych drastycznych momentów, a nawet świetne sceny, w których napiętnowano brak kultury czy hypertrofję biurokracji elementów, którym prosperity przewróciła w głowie, cechowały umiar i do możliwych granic posunięta delikatność. „Mat'ate" nie szuka żadnych rozwiązań dla palestyńskich problemów, ale zawsze umiejętnie i w artystyczny sposób umie skierować swe do-

tkliwie kłujące strzały tam, gdzie już żadne argumenty nie pomagają, tylko chyba ośmieszanie i wykpiwanie. „Mat'ate" jest też jedyną niemal trybuną, gdzie bolączki życia palestyńskiego stawiane są na porządku dziennym, zmuszając temsamem krnąbrne charaktery do chwili zastanowienia. W tak ujętej roli teatru „Mat'ate" widzę też przyczynę tego słabego trochę zamglonego i bliżej niedającego się określić zakończenia przedstawienia, gdzie w scenie sądowej, pełnej pewnych tajemniczych, niepotrzebnych aluzyj, zgrzytano zębami, psując całość widowiska. Nie trzeba bowiem zapominać, że „Mat'ate" jest teatrem satyrycznym i linję powinien zachować do końca. Finał musi być zawsze czemś roztańczonem, rozśpiewanem i roześmianem, a nie zalzawionem.

Przedstawienie wyreżyserował poraz pierwszy p. Bruno Frenkiel; czy na jego konto trzeba zapisać b. udany pomysł z dwiema obrotowemi scenkami, które tak dobrze przyspieszały tempo, nie pozwalając zziajanym upałem widzom się znużyć? (Przypominało to zresztą trochę „Żyda Süssa" z Habimy). Scenarjusz do tego przedstawienia p. t. „Business" napisał p. Lifszic, tensam, który dla „Habimy" shebraizował „Uriela Akoste".

Najwdzięczniejszą rolę miał p. Rodiański (Szlitweks), toteż zagrał ją z właściwym sobie temperamentem, i nie powinien tylko mojem zdaniem tak bardzo nadwerężać swego silnego dźwięcznego głosu. Pp. Churgiel i London (Izraelesko i Leipziger) dzielnie dotrzymywali obie kroku, stawiając swe role na poziomie Szalom-Alejchemowych postaci. Wszechstronny p. Timan śpiewał wdzięcznie kuplety, siedział jak akrobata na wysokiej drabinie malarskiej, bronił ze swadą oskarżonych w sądzie, by tylko wymienić kilka z jego siedmiu ról w powyższej rewji. P. Aba stał się niedoścignionym specjalistą od ról policjantów, bojówkarzy, zawalidrogów i innych umundurowanych elementów. Pani Sternicka, Perkalówna i Tauberówna trajkotały przemile jako sąsiadki w pierwszej scenie, nazwanej „Barszcz i Kapuśniak", a pierwsze dwie w rolach sirsurek", powinny były odstręczyć każdą szanującą się damę od tego zawodu. F. Ochsenberg nie miał pola do popisu, a brak p. Golanda dawał się dotkliwie odczuwać.

Oprawę stylistyczną i kuplety opracował tym razem sam Abraham Szloński. Muszę zauważyć, że p. Alterman robił to dotychczas lepiej i soczyściej. Poeta o tak wybitnej marce, jak Szloński, zanadto się wysilał, by w swe kuplety jak najwięcej myśli włożyć, toteż nie wypadły one tak błyskotliwie i efektownie, jak rymy Altermana, niezrównanego mistrza żywego słowa hebrajskiego. Wprowadzenie całych zwrotów aramejskich ułatwiało rymowanie, wnosiło pewien ton gawędziarski, ale nie wzmacniało zupełnie owej vis comica, tak niezbędnej dla tego rodzaju utworów, toteż o ile sądzić, z drukowanego programu, gdzie wszystkie niemal piosenki były zebrane, nie wszystkie zostały odśpiewane, i to raczej z pożytkiem dla przedstawienia.

Podkreślić należy zawsze niezawodną efektowność kostjumów, oraz ujmującą prostotę dekoracyj p. Emanueli'ego. Muzykę skomponował pan Samborski.

S. ERLIK.

Rozbudowa gmachów uniwersytetu hebrajskiego

Jerozolima. (ŻAT) Wiadomość, jaka się ukazała w prasie, jakoby uniwersytet hebrajski przystąpił do budowy nowych gmachów korzystając z funduszów pół miljona dolarów zapisanego przez filantropa amerykańskiego Rosenblooma, nie odpowiadają rzeczywistości. Rosenbloom, który zmarł w r. 1926 zapisał istotnie w testamencie pół miljona dolarów na rzecz Uniwersytetu Hebrajskiego, lecz w tej sprawie wciąż się jeszcze toczą pertraktacje ze spadkobiercami. Sekretarjat uniwersytetu zawiadomił ŻAT-ną, że cała ta sprawa ciągnie się już od 9 lat, zaś obecnie rozbudowa gmachów uniwersytetu nie pozostaje z tym funduszem w żadnym związku.

Tajemnica przestrzegania przed „indywidualnemi akcjami antyżydowskiemi"

Berlin, ŻAT. W kołach cudzoziemców w Berlinie zwracają uwagę na fakt, że w ostatnich dniach coraz częściej słychać oficjalne głosy ostrzegawcze przeciwko „indywidualnym akcjom antyżydowskim". Tak w prasie jak i na publicznych zebraniach dygnitarze narodowo-socjalistyczni nawołują hitlerowców do zaniechania wszelkich wystąpień *„na własną rękę"*. Podobne ostrzeżenia padły między innemi z ust Goebbelsa i Streichera na odbytych w ostatnich dniach zgromadzeniach publicznych w Halle, Berlinie i Norymberdze. W kołach cudzoziemców sądzą, że ostrzeżenia te tłumaczyć należy *wielkiemi trudnościami finansowemi i żywnościowemi Niemiec*, spowodowanemi częściowo zagranicznym bojkotem antyniemieckim, częściowo zaś odmowną postawą zagranicy w zakresie udzielania kredytów Rzeszy. Mimo tych ostrzeżeń nieustannie kontynuowana jest *antyżydowska akcja bojkotowa* na terenie całej Rzeszy. „National - sozialistischer Wirtschaftsdienst" zamieścił w tych dniach obszerny artykuł poświęcony „wyjaśnieniu kwestji traktowania Żydów pod względem gospodarczym", w którym autor artykułu, członek Reichstagu prof. Hunke stwierdza, że wyrugowanie Żydów z ich pozycji gospodarczych... konieczne jest „nie ze względów egoistycznych, lecz z punktu widzenia interesów narodowych Niemiec". Aczkolwiek kwestja żydowska — argumentuje Hunke— jest w pierwszym rzędzie kwestją rasową, *nie zaś gospodarczą*, to jednak zasada usunięcia Żydów, przeprowadzona już w wolnych zawodach, musi być zastosowana także we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. W Nadrenji i innych prowincjach niemieckich lokalna prasa bez przerwy nawołuje ludność do bojkotu Żydów. Izba handlowa Prus Wschodnich i Zachodnich wydała komunikat wzywający ludność do „zaniechania popierania Żydów". Z drugiej jednak strony specjalny wysłannik ŻAT-nej otrzymał egzemplarz poufnego zarządzenia niemieckiego frontu pracy nawołującego do *„bezwzględnego zaniechania wszelkich nielegalnych kroków przeciwko przedsiębiorstwom niearyjskim"*. W zarządzeniu jest zaznaczone, że zostało ono wydane z polecenia ministerstwa gospodarki Rzeszy i że nie jest ono przeznaczone do opublikowania w prasie...

Dr. Mossinsohn wystąpił z „Weltverbandu"?

Jerozolima. (ŻAT) „Hajarden" donosi, że „naskutek nowego ukształtowania sytuacji" dr Ben-Cjon Mossinsohn wystąpił z Światowego Związku Ogólnych Sjonistów (grupa B). W związku ztem dr. Mossinsohn oświadczył, że o wystąpieniu z „Weltverbandu" powiadomił kierownictwo jeszcze podczas Kongresu w Lucernie. Dr. Mossinsohn zaprzecza kategorycznie, aby omawiany krok pozostawał w jakimkolwiek związku z zbliżającemi się wyborami do Rady Miejskiej w Tel Awiwie.

Wysokie odznaczenie dla Saula Czernichowskiego

Jerozolima. (ŻAT) Wybitny poeta hebrajski dr Saul Czernichowski, który przed pół rokiem bawił w Finlandji podczas uroczystości jubileuszowych eposu fińskiego (Jako tłumacz hebrajski Calewalli) odznaczony został obecnie przez rząd finlandzki orderem komandorskim „Białej Róży". Poseł finlandzki w Londynie z związku z tem przesłał do poety hebrajskiego pismo powiadamiające o nadaniu mu orderu.

O prawo zakupu ziemi przez obcokrajowców w Transjordanji

Jerozolima. (ŻAT) Według doniesienia, które nie znalazło jeszcze urzędowego potwierdzenia, rząd Transjordanji opracowuje obecnie projekt ustawy, która pozwoli **nabywanie ziemi przez obcokrajowców.** Pewien arabski pośrednik rolny z Palestyny zakupił w tych dniach 270 dunamów ziemi, w pobliżu Ammanu, w nadziei, że transakcja ta będzie przez władze zaakceptowana

Zgon sobowtóra ces. Elżbiety

W Wiedniu zmarła przed kilku dniami w wieku lat 86, słynna niegdyś piękność, Karolina Földessy.

Węgierka z pochodzenia, Karolina Földessy zawdzięczała swą sławę uderzającemu podobieństwu do pięknej cesarzowej Elżbiety, była tylko trochę od niej niższa i miała ciemniejsze oczy. Podobieństwo ułatwiające jej wstęp do najlepszego towarzystwa wiedeńskiego, starała się jeszcze bardziej podkreślić skromnem upinaniem włosów na wzór cesarzowej i podobnym obcisłym kostjumem amazonki.

Karolina Földessy była za życia cesarzow. osobą bardzo majętną, prowadziła życie światowe, wesołe i rozpustne, posiadała piękną willę, stroje i klejnoty — wszystko to zawdzięczała podobieństwu z piękną księżniczką bawarską. Szybko jednak gwiazda jej zgasła — majątek stopniał, przyjaciele i znajomi opuścili.

Karolina założyła małą kwiaciarnię na przedmieściu Freudenau, licząc na to, że wspierać ją będą dawni znajomi.

Wreszcie na starość, jeszcze przed kilku laty widywano staruszkę, sprzedającą kwiaty po kawiarniach. U Sachera częstowano ją zawsze filiżanką kawy i cygarem, za czem przepadała.

Zmarła w przytułku dla starców, gdzie spędziła ostatnie lata swego burzliwego życia.

PRZEGLĄD PRASY

Kłajpeda i Gdańsk

W „Kurjerze Warszawskim" ukazał się znamienny artykuł, nawiązujący do niedawnych rozmów genewskich min. Becka z litewskim ministrem spraw zagr. Lozarajtisem. Autor wskazuje na identyczność sytuacji Gdańska i Kłajpedy, wywodząc:

Polityka polska nie może mieć w sprawie Kłajpedy dwu zdań. Aż nadto zrozumiałe odwieczne usadowianie się Niemiec, w ich parciu ku wschodowi, przedewszystkiem wzdłuż wybrzeży bałtyckich, zarówno w Gdańsku u ujścia głównej rzeki polskiej Wisły, jak w Kłajpedzie u ujścia głównej rzeki litewskiej Niemna, nie może być jednak uwieczniane na przyszłość. Jak Gdańsk musi być portem polskim, i Kłajpeda litewskim.

Po przedstawieniu ostrych represyj litewskich w Kłajpedzie przeciw zakusom hitleryzmu, autor stwierdza:

Lepiej powiodło się nacjonal-socjalizmowi, jednocześnie, dojście do steru w Gdańsku, gdzie na takie stronnictwo w wolnem mieście, związanem z Polską, pod opieką Ligi również niema miejsca, a zarazem ustalenie rozkazodawstwa z Berlina dla Gdańska.

Następuje taki obraz dzisiejszej rzeczywistości:

Prusy Wschodnie rozsiadły się między ujściem Wisły na zachodzie i ujściem Niemna na wschodzie. Utraciły w r. 1919 te dwa oparcia. Do odzyskania obu, dążą zawsze Niemcy.

Dzisiaj to, a jutro tamto, w kolejności chwiejnej, zależnie od okoliczności.

Ten stan rzeczy wskazuje wyraźnie, zdawałoby się, politykę Polsce i Litwie, nie bez oparcia o wskazania z przeszłości, gdy Zakon Krzyżacki z tego samego obszaru pruskiego wydzierał Polsce ujście Wisły i szedł za Niemen na podbój Litwy.

Narazie po odwiedzinach litewskiego min. spr. zgr. p. Lazorjtisa u p. ministra Becka w Genewie 21-go ub. mies., doniesiono nam półurzędowo, że dłuższa rozmowa ówczesna nie wykazała, by stosunki polsko-litewskie mogły wejść na nowe tory, a krótkie odwiedziny wzajemne p. Becka u p. Lozorajtisa z 23-go ub. m. nazwano już urzędowo tylko dopełnieniem grzeczności. Ucieszono się pewnie w Berlinie. Im wcześniej jednak zapanuje w Warszawie i w Kownie przekonanie, że wspólne niebezpieczeństwo godzi w Gdańsk i w Kłajpedę, oraz daleko poza nie w dwa narody, tem lepiej będzie i dla Polski i dla Litwy i dla pokoju we wschodniej Europie.

Walka hitleryzmu z kościołem

W artykule „Czasu" pod powyższym tytułem czytamy obok opisu najrozmaitszych represyj, stosowanych w Trzeciej Rzeszy wobec duchowieństwa katolickiego:

„LOS VON ROM UND JUDA"!

Jednym z najbardziej rozpowszechnionych argumentów demagogicznych brunatnej propagandy jest identyfikowanie Watykanu z „żydowską mafją" i sprowadzenie zarówno „rzymskich katolików" jak i żydów pod mianownik wspólnej nienawiści. Jeden z najzawziętszych, antysemickich organów „der Judenkenner" zamieścił niedawno fotografję Ojca Św. w otoczeniu duchownych i świeckich dostojników z następującą wzmianką: „Księża po lewej stronie papieża są typu rasy żydowsko - śródziemnomorskiej (sic). Ten, który stoi po prawej stronie i zasłania twarz przed objektywem, to generał jezuitów, Włodzimierz Ledóchowski, niby to Polak (sic!!). Jako aryjczyków rozpoznajemy na fotografji tylko dwóch Szwajcarów z gwardji papieskiej. Niech ten, kto ma oczy ku widzeniu, patrzy!"

Wiadomości z kraju

Przed niezwykłym procesem trzech lekarzy

Jak donieśliśmy w swoim czasie, wdrożyła prokuratura w Przemyślu dochodzenie karne przeciwko trzem lekarzom z Sądowej Wiszni, Drom Franzmanowi, Grollowi i Radzikiewiczowi, przeciwko którym wpłynęło doniesienie pewnego wieśniaka z okolicy Sądowej Wiszni spowodu odmówienia pomocy lekarskiej żonie donoszącego, która zmarła przy połogu.

W szczególności, twierdzi donoszący, że gdy spoczątkiem czerwca br. zwrócił się kolejno do wspomnianych wyżej lekarzy z prośbą o pospieszenie z pomocą lekarską jego żonie, przyczem dysponował jedynie kwotą 50 zł., odmówili wyjazdu do chorej, zasłaniając się rzekomo różnemi pozorami. Jedynie Dr. Radzikiewicz miał wręcz oświadczyć, że nie jedzie na wieś bez pieniędzy, bo dosyć wierzytelności przepadło mu wśród chłopów.

Obecnie okazuje się, że prokuratura przemyska uznała, iż istnieje dostateczny materjał do wytoczenia przeciwko wymienionym lekarzom aktu oskarżenia o umyślne odmawianie pomocy choremu. Zapowiadający się proces wzbudził w sferach lekarskich ogromne zainteresowanie.

Zawieszeni komornicy

Kierownik Sądu Grodzkiego w Warszawie zawiesił w czynnościach komorników: Eugenjusza Wójtowieckiego i Wacława Leśniewskiego. Przyczyną zawieszenia komorników jest podejrzenie o dokonanie przez nich przekroczeń służbowych.

Echa strasznej katastrofy samochodowej

Na wokandzie warszawskiego Sądu Apelacyjnego znalazła się sprawa Jadwigi Królowej, skazanej przez Sąd Okręgowy na rok więzienia za nieostrożną jazdę rowerem, co spowodowało tragiczną katastrofę auta prowadzonego przez red. Wrzosa, w której ponieśli śmierć małżonkowie Rückerowie. Królowa jechała po szosie ósemkami, co spowodowało konieczność gwałtownego zahamowania i w konsekwencji wyrócenia się samochodu.

Po rozpatrzeniu sprawy, sąd wyrok zatwierdził.

B. sędzia włamywaczem

Policja gdyńska aresztowała groźną bandę włamywaczy, która przez dłuższy czas operowała na terenie portu i miasta. Na czele bandy stał niejaki Goworowski, który przed wojną, a nawet w pierwszych latach niepodległości piastował urząd sędziego pokoju na grodzieńszczyźnie. Po opuszczeniu służby, sędzia staczał się coraz niżej, aż stał się włamywaczem.

Mordercy posterunkowego schwytani po krwawej utarczce z policją

W Częstochowie ujęci zostali sprawcy zabicia st. post. P. P. śp. Władysława Krzyżanowskiego, który padł od kul ściganych przez niego bandytów. Władze zarządziły bezzwłocznie pościg za mordercami. Osaczeni bandyci poczęli się ostrzeliwać, a herszt bandy Kazimierz Stanik, kryminalista zbiegły niedawno z więzienia we Wrześni, mimo otrzymanego postrzału w nogę zdołał zbiec i ukryć się w ogrodzie szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Sabinowie. Szpital otoczono gęstą tyraljerą policji. Bandyta ukryty na drzewie raził policję ogniem rewolwerowym, ranny jednak trzema strzałami, spadł z drzewa i został schwytany. Równocześnie schwytano jego spólnika Józefa Popędę oraz pozostałych członków bandy.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Należności celne od towarów, zalegających w składach celnych

W „Monitorze Polskim" z dn. 8-go bm. ukazał się okólnik Ministerstwa Skarbu z dn. 30 września br. w sprawie wymierzenia należności celnych od towarów, zalegających w składach celnych.

Okólnik wyjaśnia, że jeśli towary zostały zgłoszone na skład przed 13 marca 1932 r., to wymierza się i pobiera należności celne według tych stawek taryfowych, jakie obowiązywały w dniu zgłoszenia towarów na skład.

Do towarów zgłoszonych na skład od dnia 15 października 1932 r. a przed 30 października 1934 r. mają towary zalegające w składach celnych, a nieopłacone cłem w ciągu 14 dni po dniu ustalenia przez Urząd Celny wyniku rewizji, opłacają stawki taryfowe obowiązujące w w chwili uiszczenia należności celnych.

Do towarów złożonych w składzie celnym po dniu 30 października 1934 r. stosuje się stawki celne, obowiązujące w dniu złożenia zgłoszenia o odprawę celną, jeżeli uiszczenie należności celnych nastąpi w okresie ustalonym w art. 116 prawa celnego, w przeciwnym zaś razie — stawki obowiązujące w chwili uiszczenia tych należności.

Tranzakcja kompensacyjna polsko-niemiecka

W ramach tegorocznych Targów Wschodnich w Królewcu zawarta została tranzakcja kompensacyjna niemiecko - polska. Tranzakcja ta, obracająca się w dość skromnych granicach, przewiduje dodatkowy wywóz następujących artykułów niemieckich do Polski: chemikalja, artykuły skórzane, wyroby ceramiczne artykuły żelazne maszyny i aparaty. Z Polski w ramach tego porozumienia uwzględnione zostały następujące artykuły: pęcherze, grzyby, olej rzepakowy pierze puch szczecina i len. Przewidziane kontyngenty są już całkowicie wyczerpane. Technicznego przeprowadzenia tranzakcyj podjęła się Izba niemiecka dla handlu z Polską oraz Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego.

SKANDAL CELIBATU.

Pismo neopogańskie „der Durchbruch" rozwodzi się bez końca nad „skandalem celibatu", który pozbawia corocznie germański naród całego szeregu cennych egzemplarzy. Nie poprzestając na gołosłownych żalach redakcja pisma zamieszcza sumienne, statystyczne wyliczenia: „armja papieska" liczy 15.000 zakonników, 84.000 zakonnic i 21.000 księży świeckich. Licząc przeciętnie po 4 dzieci na rodzinę dochodzi się do matematycznego wniosku, że „Kościół jest odpowiedzialny w każdem pokoleniu za brak 484.000 urodzin w germańskim narodzie".

Czytając podobne kwiatki myśli się mimowoli z żalem, że mimo przedniego gatunku krwi, germański genjusz pozbawiany jest zmysłu humoru. Ani w Anglji, ani we Francji „mit XX wieku" nie byłby do pomyślenia: na odczarowanie posępnych absurdów najlepszem lekarstwem jest „sense of humour".

ZE SPORTU

Reprezentacja Polski na mecz lekkoatletyczny z Węgrami

Komisja Trzech PZLA ustaliła ostateczny skład lekkoatletycznej reprezentacji Polski na mecz z Węgrami (13 bm. w Budapeszcie).

Skład wygląda następująco: 100 m. — Tęsiorowski Krawczyk 400 m. — Biniakowski Śliwak 800 m — Kucharski Maszewski 1500 m. — Noji Kuzmickj 5 km. — Noji Fiałka 110 m. płotki — Haspel Niemiec 400 m. płotki — Maszewski Hanke (Kostrzewski nie może jechać) skok wdal — Pławczyk Hofman skok wwyż — Pławczyk Niemiec tyczka — Sznajder Klemczak (Morończyk nie może jechać) kula — Heljasz Tilgner dysk — Heljasz Tilgner oszczep — Lokajski Turczyk sztafeta olimpijska (100 - 200 - 400 - 800 m.) — Tęsiorowski Śliwak Biniakowski Kucharski lub Krawczyk Downarowicz Biniakowski Kucharski).

* * *

Węgierski Związek Lekkoatletyczny zestawił już skład reprezentacyjny swojej drużyny na mecz z Polską. Skład ten przedstawia się następująco: 110 m płotki — Kovacs Levente tyczka — Csanyj Bacsalmasi 1500 m — Igloi Eper kula — Daranyj Horvath 100 m. — Zsitvay Temesvary wzwyż — Bodosj Jasz 800 m Szabo Igloi 400 m. płotki — Kovacs Hejjas dysk — Donogan Horvath wdał — Koltai Bacsalmasi 5000 m. — Kelen Szilagyi oszczep — Makkai Vanszegy sztafeta 100 - 200 - 400 - 800 m. — Kovacs Sir Zsitvay Szabo.

AUTOSTRADY MIĘDZYNARODOWE PRZEZ POLSKĘ.

„Association Internationale des Automobilclubs" w Paryżu uchwalił przeprowadzenie szeregu autostrad przez Europę. O ile chodzi o Polskę wchodzą tymczasowo następujące autostrady w rachubę:

Paryż — Praga — Warszawa (Nr. 11).

Rzym — Wiedeń — Brno — Cieszyn — Warszawa (Nr. 28)

Rzym — Budapeszt — Szemnice — Rużemberk — Warszawa (Nr. 29).

Ponieważ autostrady leżą w interesie ruchu turystycznego, koszt budowy ponoszony jest wspólnie przez poszczególne państwa.

MECZ KRAUSER — CYGANIEWICZ ODBĘDZIE SIĘ W KATOWICACH.

Dnia 12 bm odbędzie się w Katowicach sensacyjny mecz zapaśniczy pomiędzy Krauserem a Cyganiewiczem.

Mecz odbędzie się pod gołem niebem na terenach sztucznego toru. — W razie gdyby pogoda nie dopisała, mecz przeniesiony zostanie do Cyrku Staniewskich.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE KRAKOWA. MAKKABI — WISŁA.

Pierwsze zawody o drużynowe mistrzostwo bokserskie okręgu krakowskiego odbędą się w niedzielę dnia 13 października walką pomiędzy silną drużyną Makkabi krakowskiej a drużyną T. S. Wisła. Drużyna T. S. Wisły po ostatniem zwycięstwie nad WKS Kielce 14:2 znajduje się w dobrej formie, drużyna Makkabi natomiast przygotowuje się bardzo pilnie do zawodów. Niskie ceny biletów udostępnią uczestnictwo w tej imprezie wszystkim sympatykom boksu.

ODWOŁANIE MECZU POLSKA — CZECHOSŁOWACJA W BOKSIE.

W niedzielę miał się odbyć w Poznaniu międzypaństwowy mecz bokserski z cyklu rozgrywek o puhar środkowej Europy Polska — Czechosłowacja. W obawie wrogich nastrojów publiczności i demonstracyj, zarząd Pol. Zw. Bokserskiego zdecydował się odwołać ten mecz.

W ten sposób Polska przegrywa mecz z Czechosłowacją walkowerem. Przyznać trzeba że obecna sytuacja bynajmniej nie nadawała się do rozegrania wyżej wspomnianego meczu.

PORAŻKA WIEDEŃSKIEGO HAKOAHU W CZĘSTOCHOWIE.

W Częstochowie wobec 2500 widzów rozegrany został mecz pomiędzy wiedeńskim Hakoahem a reprezentacją Częstochowy. Zwyciężyła niespodziewanie Częstochowa 2:1 (1:1).

ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ I PORAŻKA WITTMANA.

W międzynarodowych zawodach tenisowych w Meranie tenis polski ma do zanotowania jedną porażkę i jedno zwycięstwo. W grze pojedynczej panów wyeliminowany został z turnieju Wittman, który przegrał do włoskiego tenisisty Taroni w trzech setach 5:7 6:4 3:6. W grze pojedynczej pań Jędrzejowska odniosła trzecie z kolei zwycięstwo bijąc włoszkę Sandonnino bez trudu w dwuch setach 6:0 6:2 Tego samego dnia w następnej rundzie Polka walczyła z Niemką Zehden, bijąc ją również bez trudu 6:0 6:1.

LWOWSCY TENISIŚCI W FINALE MISTRZOSTW POLSKI.

W ramach drużynowych mistrzostw Polski w tenisie razegrany został we Lwowie półfinał tej konkurencji między katowickim Klubem Tenisowym, a LKT (Lwowskim Klubem Tenisowym).

Zwyciężyła drużyna lwowska 4:3 kwalifikując się temsamem do finału, w którym zmierzy się ze stołeczną Legją.

PIERWSZY W WARSZAWIE MECZ HOKEJA NA TRAWIE.

Jako przedmecz zawodów Polska — Austrja rozegrany został po raz pierwszy w Warszawie mecz hokeja na trawie pomiędzy Stellą z Gniezna a WKS z Poznania.

Zwyciężyła Stella gnieźnieńska 3:1 (2:1).

O MISTRZOSTWO WARSZAWY W BOKSIE.

W cyklu rozgrywek bokserskich o drużynowe mistrzostwo Warszawy Fort Bema rezegrał mecz z Polonją, który zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

NOWE ZWYCIĘSTWO BABE RISKO.

Babe Risko - Pylkowski który niedawno po zwycięstwie nad Jaroszem zdobył tytuł mistrza świata w wadze średniej, wywalczył nowe zwycięstwo bijąc na punkty w meczu 10-rundowym amerykanina Jackie Aldire.

Dziesięciobój lekkoatletyczny, rozegrany onegdaj w Warszawie, zostanie prawdopodobnie unieważniony spowodu nieprzepisowych skoczni i rzutni Zarząd PZLA bada tę sprawę i w przypadku skonstatowania nieprawidłowości nakazałby rozegranie dziesięcioboju poraz drugi, ale dopiero w przyszłym roku jako eliminację przedolimpijską.

Warszawianka uzyskała we Francji dalsze zwycięstwo w meczu piłkarskim rewanżowym z Reprezentacją polskiej Emigracji w Vasieres, którą pokonała 2:1 (0:1). Obydwie bramki zdobył Pirych. Warszawjanka grała bez Makowskiego Zwierza i Krioły Obecnie udaje się ona do Brukseli na ostatni swój mecz z trzykrotnym mistrzem Belgji Union St. Gilloise.

Lekkoatleci Włoch pokonali Austrję we Wiedniu w stosunku 78:54 pkt.

Warta poznańska i Stadjon z Chorzowa dzierżą prymat w polskiej lekkoatletyce. Warta w panach Stadjon w paniach. Warta zdobyła ostatecznie po 5 latach nagrodę inż. Znajdowskiego.

Szkocja — Walja mecz piłkarski rozegrany w Cardiff zakończył się remisowo 1:1 Widzów 40.000

Piłkarze Danji zwyciężyli w wysokim stosunku reprezentację Finlandji na meczu międzypaństwowym w Kopenhadze wobec 25.000 widzów. Wynik końcowy brzmiał 5:1, do pauzy 3:0.

Kovacs sprinter węgierski znajduje się obecnie w znakomitej formie. Ostatnio poprawił on rekord swiatowy w biegu na 300 yardów o 0.6 sek. w czasie 30 sek. a 300 mtr przebiegł w czasie 33.3 sek. gorszy od światowego rekordu Paddocka z przed 10-ciu lat tylko o 0.1 sek.

Szrajbman, znany pływak Legji warszawskiej, znajduje się obecnie w Budapeszcie na treningu z czołowymi pływakami Węgier.

Niemcy — Szwajcarja mecz piłki ręcznej w Bernie wygrali Niemcy 17:9.

RADJO

CZWARTEK, 10 PAŹDZIERNIKA 1935

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 7.50 Program na dzień bieżący oraz parę informacyj; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Dziennik południowy 12.15 Poranek dla młodz. szkół powszechn. 13.00 Duety operowe z płyt; 13.25 Chwilka dla kobiet; 13.30 Południowy koncert popularny z płyt; 15.15 Przegl giełd. i wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Piosenki w wyk. Bolesława Mierzejewskiego 15.45 Koncert trja bałałajkowego Konstantego Stawickiego; 16.00 Ciocia Katapulta opow. dla dzieci wygł Stary Doktór 16.15 Muzyka z płyt; 16.45 Cała Polska śpiewa — koncert w wyk. chóru miesz. pod dyr. Bolesława Wallek - Walewskiego (na wszystkie rozgłośnie): Wallek - Walewski: Suita oryginalnych pieśni góralskich; 17.00 Dzieje socjalizmu w Polsce: Socjalizm polski w walce o niepodległość odczyt wygł Leon Wasilewski; 17.15 Koncert kameralny w wyk St. Eibenschütza (skrz), Schellera (altówka) Goreckiej (wiol) i Steinowej (fort): W. A. Mozart: Kwartet fortepianowy g-moll 17.35 Utwory Mozarta z płyt; 17.50 O książce Kazimierza Chłędowskiego, Z przeszłości naszej i obcej, mówić będzie dr. Jadwiga Puciata - Pawłowska (Książka i wiedza) 18.00 Recital wiol. Ludwika Hoelschera akomp prof. L. Urstein 18.30 Odczyt pt.: Rzym Mussolini'ego wygł. dr. T. Szydłowski, prof. U. J. 18.40 Dokąd jechać w święto? 18.45 Piosenki w wyk. Józefiny Backer (płyty); 19.00 Wśród naszych przyjaciół; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19,35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.40 Wiadomości sportowe z Warszawy; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Utwory Jana Straussa w wyk. ork. PR. p. J Ozimińskiego; 20.45 Dziennik wieczorny i Obrazki z Polski współcz. 21.00 Powszechny Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko „Tempo - tempo" Janusza Meissnera; 21.35 Nasze pieśni w wyk. Marji Rońskiej (mzsopr) przy fort. prof. Ludwik Urstein; 22.00 Utwory Karola Szymanowskiego w wyk. Eugenji Umińskiej (skrz) i kompozytora (fort) 22.30 Koncert w wyk. oktetu Squire'a i pieśniarki Lucien Boyer (płyty) 23.00 Wiadomości meteorol. dla kom. lotniczej; 23.05 Muzyka taneczna z płyt

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków; 17.15 Płyty 17.50 p. Kraków; 18.30 Film plastyka architektura, 18.40 Jak spędzić święto? 18.45 Płyty; 19 Koncert reklamowy; 19.15 Program; 19.25 Kącik dla młodzieży wiejskiej 19.35 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 18.30 Odczyt; 18.45 Koncert reklamowy 19.00 Karlikowa poczta; 19.10 p. Kraków 23.05 Skrzynka francuska.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków; 17.15 Płyty; 17.50 p. Kraków; 18.30 Ostatnie mody — omówi St. Zielińska 18.40 Informator turystyczny. 18.45 Płyty; 19.00 Feljeton 19.10 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 18.30 Pogadanka o radjotechnice; 18.40 Jak spędzić święto? 18.45 Recital fort. Lidy Baszówny; 19.10 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 17.40 Soliści; 19.20 Koncert wieczorny; 21.00 Audycja karyncka; 22.10 Wiedeń w pieśni 23.20 Muzyka taneczna.

Rzym (420.8) 17.05 Koncert wokalno - instrumentalny; 20.40 Kawaler Srebrnej Róży — opera R. Straussa.

Moskwa (1724) 18.20 Utwory Arenskiego i Głazunowa; 19.30 Utwory Liszta i Schumanna; 20.00 Wesoła wojna — operetka Straussa.

* * *

Dziś, godz. 17.15 kwartet fortepianowy G-moll Mozarta. Wykonawcy: Dorota Stein (fortep.) Dr. St. Eibenschütz (skrzyp.) Dr. W. Scheller (altówka), Ferd. Macalik (violoncello)

— **KURSY JĘZYKOWE W WIZO.** Kurs hebrajskiego początkujący i średni, kurs angielskiego początkujący, średni. wyższy. Wpisy codz. w lokalu Wizo 11 — 1.

KRONIKA PRZEMYSKA

Poważne rozdźwięki w prezydjum m. Przemyśla

Budynek Magistratu zmienił ostatnio swe oblicze wybitnie na korzyść. Odrestaurowano i upiększono ogromnym kosztem jego fasadę, a wewnątrz budynku przeprowadzono gruntowny remont i poczyniono w salach szereg adaptacyj.

Wtajemniczeni twierdzą jednak, że z tą dodatnią zewnętrzną szatą budynku nie idzie niestety w porze wewnętrzna spoistość w łonie Prezydjum Gminy, gdzie konflikt między prezydentem miasta p. Chrzanowskim, a wiceprez. p. Wyspiańskim staje się coraz głośniejszy. Dochodzą nas słuchy o ciągłych utarczkach i scysjach między wspomnianymi włodarzami miasta, na tle dążności prez. Chrzanowskiego do ograniczenia do minimum zakresu samodzielnej decyzji i swobody działania wiceprez. Wyspiańskiego w powierzonym temuż referacie.

Wyrazem tego konfliktu był fakt przelania przez p. Chrzanowskiego uprawnień jego podczas feryj na jednego z radców Zarządu miasta, oraz kategoryczny nakaz przedstawienia wszelkich aktów (także z zakresu, należącego do wiceprz. Wyspiańskiego) prezydentowi w miejscu spędzenia urlopu.

Wicepr. Wyspiański przeciwstawia się stanowczo powyższym autorytatywnym tendencjom prezydenta i stąd źródło konfliktu, stanowiącego ostatnio przedmiot cichych rozmów i komentarzy po stronie biernych asystentów polityki na Ratuszu, tj członków Rady (niezwoływanej od kilku miesięcy) i ławników, niedopuszczanych do wpływania na tok pracy Zarządu miasta.

Tymczasem rządzi niepodzielnie prezydent Chrzanowski, który w swem dążeniu do uniknięcia tarć posługuje się bardzo pomysłową i uproszczoną metodą. Jaskrawym wykładnikiem tej metody są ostatnie wypadki przetargów na dostawy i roboty miejskie, do których dziwnym zbiegiem okoliczności nie zgłoszono **ani jednej oferty przedsiębiorcy żydowskiego.** Oto p. prezydent Chrzanowski wogóle nie wzywał cechów żydowskich o składanie ofert i w ten sposób pozory równomiernego traktowania przedsiębiorstw przy dostawach zostały zachowane. Czy takiem postępowaniem prezydent Chrzanowski kładzie trwałe podwaliny pod harmonijną współpracę wszystkich odłamów społeczeństwa na terenie Przemyśla — znajdujemy odpowiedź w nurtującem niezadowoleniu wśród ludności i jej reprezentantów wybranych pod hasłem współpracy dla dobra miasta.

KRONIKA OŚWIĘCIMSKA

Z ORG. SJOŃSKIEJ. W sobotę dnia 12 bm. odbędzie się w lokalu przy ul. Piłsudskiego o godz 2 pop. doroczne Walne Zebranie org. sjońskiej. Ze względu na ważność uchwał obecność wszystkich członków konieczna!

Z ORG. „AKIBA“. Organizacja Akiba w Oświęcimiu rozwinęła w bieżącym sezonie organizacyjnym nader ożywioną działalność. Na specjalną uwagę zasługuje fakt otwarcia naszego oddziału gniazda pod nazwą „Akiba - beit“. Oddział ten liczy już obecnie kilkudziesięciu członków i posiada własny lokal. Ponadto urządza tut. org „Akiba“ w najbliższych dniach uroczystość 10-letniego istnienia, połączoną z poświęceniem sztandaru. Program uroczystości przewiduje również wydanie „jednodniówki“ oraz zlot okręgowy. Impreza ta budzi w sferach sjońskich ogólne zainteresowanie

WSTYD! W czasie świąt „Rosz - Haszana“ doszło w domu modlitwy rabina Rosenfelda w trakcie nabożeństwa do bójki na tle obrachunków osobistych między ortodoksami Bronnerem i Besterem. Dzięki energicznej podstawie obecnych obeszło się bez poważniejszych wystąpień. Incydent ten który wywołał ogólne oburzenie tut. społeczeństwa żydowskiego, znajdzie epilog przed Sądem

NOWY TARG

POWSTANIE ŻYD. KOŁA LOPP. Z inicjatywy władz państwowych powołane zostało do życia Żydowskie Koło LOPP. które liczy już przeszło 30 członków. Na onegdajszem zebraniu konstytuującem Koła po referacie powiatowego instruktora LOPP. wybrano Zarząd Koła w osobach pp Dra Wasserbergera Ch. jako prezesa, Ign. Hammerschlaga jako wiceprezesa Dra Stefana Herza jako sekretarza, Markusa Günsberga jako skarbnika oraz Dra Salomona Stamlera jako członka Zarządu.

POWIATOWA KONFERENCJA SPÓŁDZIELCZA. Staraniem Związku Spółdz. Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych RZPP odbędzie się w sali tut. Magistratu w dniu 24 bm. Powiatowa Konferencja Spółdzielni oszczędnościowo - pożyczkowych w której wezmą udział członkowie Zarządów i Rad Nadzorczych Spółdzielni, istniejących w powiecie, a należących do powyższego Związku.

TRAGICZNE ZAJŚCIE. Od dłuższego czasu przyjął się karygodny zwyczaj, że młodzież jak i starsi zaczepiają znanego na tutejszym bruku Abrahama Schlossmanna, przeszło 70 lat liczącego matołka i dla zabawy drażnią go różnemi przezwiskami które doprowadzają go do wściekłości. Wszelkie przestrogi przed temi niebezpiecznemi „żartami“ nic nie pomogły i tak w dniu 2 bm doszło do tragicznego zajścia, spowodowanego takiem właśnie drażnieniem Schlossmanna. Kiedy bowiem znowu podrażniono Schlossmanna, tenże dostał ataku szału i dobywszy noża ugodził nim w piersi niewinnego zupełnie Salomona Bernfelda, chłopca 14-letniego, który przypadkowo znalazł się w pobliżu. Ofiarę zajścia musiano umieścić w tutejszym szpitalu powszechnym zaś sprawcę Schlossmanna będącego ofiarą ludzkiej złośliwości aresztowano. Wypadek powyższy świadczy, jak bezmyślne i niebezpieczne jest drażnienie osobników takich jak Schlossmann, który niezaczepiony jest spokojny i potulny, a podrażniony może zabić niewinnego człowieka.

POWSTANIE WIZA. Z inicjatywy p. dr. Fromowicz - Stillerowej stworzono tu Oddział Wiza z p. Drową Leontyną Goldnerową na czele Oddział liczy przeszło 100 członkiń i już w najbliższe święta uruchamia własny lokal organizacyjny. Nowej organizacji życzymy dużo powodzenia w pracy, która niewątpliwie przyniesie dodatnie wyniki, jeżeli tylko członkinie Zarządu poświęcą tej sympatycznej placówce nieco czasu i dobrej woli.

Z RUCHU SJOŃSKIEGO. Staraniem Komitetu Lokalnego odbyło się onegdaj Zebranie członków Organizacji ogólno - sjonistycznej, na której tow dr. Stiller wygłosił referat o roli ogólno sjonizmu na XIX. Kongresie i jego zadaniach po Kongresie, poczem rozwinęła się dyskusja nad formami współpracy istniejących organizacji og - sjonist. w czasie nadchodzącej zimy. Po wyczerpaniu dyskusji na wniosek tow. Dra Stamlera wybrano komisję, złożoną z tow Dra Stillera, Dra Stamlera Mgr. Mendlerówny Mendla Stamlera i Fischgrundowej która ma opracować szczegółowy plan współpracy z uwzględnieniem zgłoszonych w czasie dyskusji projektów.

ZE SYNAGOGI. Energiczny Zarząd synagogi przeprowadził przed świętami częściowy remont synagogi, który przyczynił się do nadania naszej pięknej synagodze bardzo estetycznego wyglądu. Zarząd zamierza przeprowadzić jeszcze dalsze adaptacje, które niewątpliwie spotkają się z uznaniem i poparciem społeczeństwa.

Za zgodą Zarządu Gminy żydowskiej Zarząd synagogi uprosił tow Józefa Engländera o odprawienie modłów świątecznych w synagodze, dzięki czemu nabożeństwa świąteczne wypadły imponująco i spotkały się z powszechnem uznaniem modlących się w synagodze tłumów publiczności.

Stan bezrobocia na świecie

Międzynarodowe Biuro Pracy stwierdza, iż liczba bezrobotnych w końcu września r. b. zmniejszyła się w większości krajów w porównaniu z cyfrą bezrobocia za ten sam czasokres w roku ubiegłym. W niektórych jednak krajach stwierdza stały wzrost liczby bezrobotnych, jak to w: Bułgarji, Hiszpanji, Węgrzech, Łotwie, Holandji, Polsce, Szwajcarji i Jugosławji.

W Austrji we wrześniu b. r. liczono 209.493 bezrobotnych wobec 248.066 w r. 1934 i 255.646 w r. 1935.

W Anglji i Irlandji północnej liczono 1,949.803 bezrobotnych we wrześniu 1935 r. wobec 2,135.155 w 193 r. i 2,02 463 w 1933 roku.

W Belgji liczono 138.376 bezrobotnych w 1935 r. wobec 167.979 w 1934 r. i 181.110 w 1933 r.

W Holandji liczono 163.533 bezrobotnych we wrześniu 1935 r. wobec 157.051 w 1934 r. i 163. 718 w 1933 r. W Szwajcarji 67.580 bezrobotnych w 1935 r. wobec 57.590 w 1934 r. i 97.220 w 1933 r. W Czechosłowacji 203.787 bezrobotnych w 1935 r. wobec 226.711 w 1934 r. 262. 481 w 1933 r. W Niemczech 1,754.117 bezrobotnych w 1935 r. wobec 2.426.014 w 1934 r. W Bułgarji 34.369 bezrobotnych w 1935 r. wobec 25.330 w 1934 r. i 34.369 w 1933 r. W Hiszpanji 578.833 bezrobotnych w 1935 r. wobec 520.847 w 1934 r. i 704.482 w 1933 r. We Francji 415.964 bezrobotnych w 1935 r. wobec 357.672 w 1934 r. i 459.155 w 1933 r. W Italji 628.333 bezrobotnych i 1935 r. wobec 866.570 w 1934 r. i 755.349 w 1933 r. W Japonji 360.325 bezrobotnych w 1935 r. wobec 381.114 w 1934 r. W Kanadzie 24.764 bezrobotnych w 1935 r. wobec 27.945 w 1934 r. i 27.562 w 1933 r. W Australji 77.090 bezrobotnych w 1935 r. wobec 88.413 w 1934 r. i 80.548 w 1933 r. W Jugosławji 12.260 bezrobotnych w 1935 r. wobec 10.623 w 1934 r. i 12.619 w 1933 r.

W sprawie kursów pilotażowych dla młodzieży żydowskiej

Zaczątki lotnictwa żydowskiego w Palestynie, które znalazły już dobitny wyraz w utworzeniu aeroklubu w Tel-Awiwie oraz projekt uruchomienia stałej komunikacji lotniczej między Polską a Palestyną, wywołują coraz większe zainteresowanie wśród młodzieży żydowskiej w Polsce tą dziedziną komunikacji.

Wtych dniach odbyła się pod przewodnictwem prezesa L. Lewitego przy udziale delegatów Aeroklubu palestyńskiego, inż. Halberstadta, w lokalu Polsko - Palestyńskiej Izby Handlowej narada w sprawie kursów pilotażu dla młodzieży żydowskiej w Polsce, chcącej następnie pracować w lotnictwie palestyńskiem.

Na zebraniu obecnych było kilkudziesięciu inżynierów - mechaników oraz kilku pilotów. Zagajając zebranie prezes Lewite wita w serdecznych słowach p. inż. Halberstadta z Palestyny, który podjął inicjatywę wyszkolenia lotniczego młodzieży żydowskiej w Polsce i dzięki któremu tel-awiwski aeroklub nabył w Polsce na dogodnych warunkach szybowce i samolot RWD 8.

Prezes Lewite zaznacza, iż lotnictwo stanowi nową dziedzinę w życiu Palestyny, a nawiązanie bezpośredniego kontaktu z polskiemi sferami lotniczemi ma wielkie znaczenie również i ze względu na to, że Polska zajęła w tej dziedzinie jedno z najzaszczytniejszych miejsc.

P. inż. Halberstadt referuje następnie a zadaniach tworzącego się kursu pilotażowego, przyczem zaznacza, iż aspiracje kandydatów na wspomniany kurs winny pójść nie w kierunku zarobku materjalnego, lecz mają mieć charakter bardziej sportowy, podobnie jak Aeroklub w Tel-Awiwie. Podkreśla on również moralne znaczenie takich kursów, albowiem w najbliższych latach Palestyna będzie brała udział w międzynarodowych imprezach lotniczych. Zaznacza również, iż p. major Wendrychowski, p. major Szczudłowski i p. major Ziembiński obiecali swą pomoc przy organizacji wspomnianych kursów.

P. dr. Szoszkies zaznacza, iż sekcja lotnicza, która powstanie przy Izbie Polsko - Palestyńskiej, będzie nosiła charakter członka-korespondenta Aeroklubu tel-awiwskiego. Zwraca również uwagę na potrzebę utworzenia Towarzystwa Przyjaciół Aeroklubu tel-awiwskiego.

P. prezes Lewite, w zakończeniu swego przemówienia, nawiązując do projektu mającej na wiosnę powstać bezpośredniej komunikacji lotniczej między Polską a Palestyną, podkreśla, że skromny kurs pilotażu przyniesie niezawodne rezultaty i niejeden z obecnie przystępujących kandydatów przyniesie chwałę lotnictwu palestyńskiemu.

NIECH ŻYJE WOLNOŚĆ.

Przed wyborem Napoleona na dożywotniego pierwszego konsula republiki francuskiej w roku 1802 pułkownik Lannes wydał następujący rozkaz dzienny do swego pułku:

„Żołnierze! Idzie o to, aby wybrać generała Bonaparte na dożywotniego pierwszego konsula. Każdy ma prawo swobodnie wybierać, nie będę na nikogo wpływał. Niniejszem podaję jedynie do wiadomości osób, że ten, kto nie będzie głosował na rzecz Napoleona, zostanie rozstrzelany przed frontem pułku. Niech żyje wolność!

Koblencja, 1802.

(—) Pułkownik Lannes“.

KRONIKA

PAŹDZIERNIK	Wschód słońca 5 g 36 m
10	Zachód słońca 16 g 46 m
CZWARTEK	13 Tiszri 5696

Przygotowania do akcji legitymacyjnej

Ze wszystkich prawie Komitetów Lokalnych nadeszły już do Egzekutywy sprawozdania ze wstępnych przygotowań do akcji legitymacyjnej. Ze sprawozdań tych wynika, że Komitety Lokalne przywiązują należytą wagę do akcji organizacyjno - propagandowej, jaką Egzekutywa inauguruje akcją legitymacyjną. Komitety Lokalne zdają sobie sprawę, że wynik akcji legitymacyjnej zależny jest od systematycznych przygotowań, ustanowiły już specjalnych referentów, którzy przygotowali odpowiednie spisy oraz podjęły kroki, umożliwiające rozpoczęcie akcji już od 14 października.

Akcja legitymacyjna w tym roku jest zakrojona na bardzo szeroką skalę i spodziewać się należy, że liczba 25.000 sprzedanych legitymacyj, do jakiej Egzekutywa zmierza, będzie osiągnięta.

Akcja legitymacyjna rozpoczyna się 14-go października i kończy się z dniem 31 października.

W gniu wczorajszym nastąpiła już wysyłka legitymacyj do poszczególnych Komitetów Lokalnych.

Egzekutywa Kraj. Organizacji Sjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska

—oXo—

CZY ZNAM MOJE DZIECKO?
(Rodzice a dzieci)

Odczyt na ten niezmiernie interesujący temat wygłosi *dziś o godz. 6-tej w lokalu Wizo* (Mikołajska 6 I p.) znana z swej znakomitej działalności, asystentka prof. Adlera z Wiednia *Dr. Ida Löwy.*

Dr. Ida Löwy, która będzie gościem WIZO na podwieczorku towarzyskim przedstawi swe niezmiernie ciekawe obserwacje z poradni wychowawczej w Wiedniu, której jest kierowniczką. Goście mile widziani.

— **PRZYSZŁOŚĆ — HEATID.** Dodatkowe wpisy na kursy jęz. angielskiego i hebrajskiego przyjmuje sekretarjat od 7 — 9 jeszcze tylko kilka dni. Czytelnia otwarta codz. od 7 do 9.30.

—oXo—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dziś pierwsze przedstawienie pogodnej i pełnej humoru komedji angielskiej Seymour'a Hicks i Ashley'a Dukes p. t. „Stare Wino szumi". W roli głównej Karola Popinot wystąpi znakomity artysta Kazimierz Junosza-Stępowski, w innych pp.: po raz pierwszy występująca, nowo zaangażowana do teatru krakowskiego p. Alicja Matusiakówna (Nina Popinot), oraz pp.: Kosmowska (Józefina Poninot), Wernicz, Stańkówna, Jaworska, Kułakowski (Benedykt Popinot). Kondrat, Macherski, Szubert, Woźniak i in. „Stare wino" powtórzone będzie w sobotę. Jutro wspaniały dramat „Iwan Groźny" A. Tołstoja z K. Junoszą-Stępowskim w roli tytułowej.

— EGON PETRI W KRAKOWIE. Znakomity pianista, Egon Petri, w przejeździe do Belgji, Anglji, Rosji i Ameryki wystąpi z jedynym koncertem w Krakowie w Sali Saskiej, 12 bm. o godz. 8 wiecz. Jako wielki przyjaciel zwierząt, Egon Petri przenacza cały dochód z koncertu na cele Związku Opieki nad Zwierzętami w Krakowie.

Obrady kierownictwa Światowego Związku Ogólnych Sjonistów

We wtorek, dnia 8 bm. wieczorem rozpoczęły się w Krakowie pod przewodnictwem prezesa dra I. Schwarzbarta i przy udziale członka Egzekutywy Światowej Org. Sjońskiej dra F. Rotenstreicha, obrady europejskiej Centrali Kierownictwa Związku Światowego Ogólnych Sjonistów.

W posiedzeniu uczestniczyli wiceprezesi związku Leon Lewite (Warszawa) i dr Emil Schmorak (Lwów), nadto członkowie kierownictwa dr Feldblum (Kraków), mgr. Salpeter (Kraków), dr A. Stupp (Lwów), inż. N. Landau (Lwów) jako członek A. C. i reprezentanci Org. Młodzieży Mondschein (Hanoar Hacijoni), Nichthauser (Akiba) iż. Weiler (H. A. Z.) inż. Thorn (Haszomer Haleumi).

Wyczerpująco omówiono obecną sytuację w sjoniźmie i w ruchu ogólno-sjońskim. Powzięto między innemi uchwały w sprawie pracy w Egzekutywie koalicyjnej, dalszej Ogólno - sjonistycznej akcji organizacyjnej, szczególnie na terenie byłej Kongresówki, w sprawie unifikacji młodzieży ogólno-sjońskiej i jednolitej jej organizacji wewnątrz związku, tak w Palestynie, jakoteż i w golusie. Obrady przeciągnęły się do późnej nocy.

Pod koniec posiedzenia przewodniczący w serdecznych słowach żegnał towarzysza dra Rotenstreicha z okazji jego wyjazdu do Jerozolimy na nowe stanowisko członka Egzekutywy.

— STULECIE BRODZIŃSKIEGO W TARNOWIE. Obchód ku uczczeniu stulecia zgonu poety-żołnierza Kazimierza Brodzińskiego odbędzie się w sobotę 12 bm. w Tarnowie, gdzie — jak wiadomo — Brodziński spędził lata młodzieńcze. Na program obchodu składa się: nabożeństwo w katedrze, hołd przedstawicieli miasta, wojska i młodzieży przed pomnikiem poety, uroczysta Akademja z prelekcją znanego literata Jana Pietrzyckiego, oraz wieczorem przedstawienie uscenizowanej sielanki Brodzińskiego: „Wiesław",

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: Kino - teatr spowodu remontu sali nieczynny,

APOLLO: Folies Bergere (Maurice Chevalier).

ATLANTIC: „Piotruś" (Franciszka Gaal, Hans Jaray, Otto Walburg, Felix Bressart).

BAGATELA: „Chłopcy z placu broni" oraz rewja: Lot w śmiechosferę.

PROMIEŃ: „Weronika" (Fr. Gall).

STELLA: „Nocne życie bogów" i „Czarny kot".

ŚWIT: „Wacuś" (A. Dymsza, J. Andrzejewska).

SZTUKA: „Ostatnia miłość" (Hans Jaray).

WANDA: „Dwie Joasie" (J. Smosarska).

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA.

Kraków, 9. 10. Ogólne usposobienie dla papierów procentowych było dziś utrzymane, ruch słaby zainteresowanie w dalszym ciągu bardzo ograniczone. Zastój w obrotach.

Podobna sytuacja i na pogiełdziu.

WALUTY W KRAKOWIE.

W obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla wszystkich walut i dewiz niezmieniona. Płacono za dolara gotówkowego 5.39—5.43 czeki bankowo 5.30—5.325. Bank Polski płacił za dolary drobne 5.27 grubsze 5.28 dolar złoty 9.09—9.11 funt ang. 25.97—26.05, marka niem. 148—151.50 korona czeska 20.80—21.

Dewizy: Nowy Jork 5.32,5 Londyn 26.01—26.08, Szwajcarja 172.80—173.15 Berlin 213—214 Paryż 34.98—35.03.

Waluty i dewizy oficjalnie bez tranzakcyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9. 10. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 89.

Tendencja słabsza.

Papiery procentowe: 3-proc. premjowa pożyczka budowlana 40.75, 4% premjowa pożyczka inwestycyjna 106 5% pożyczka konwersyjna 68 6% pożyczka dolarowa 79 4% pożyczka dolarowa (dolarówka) 52.25 7% pożyczka stabilizacyjna 61.25—61.13—61.25 pięciosetki 61.50.

Tendencja niejednolita.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.75 Holandja 359.45 Kopenhaga 116.35 Londyn 26.07 Nowy Jork czek 5.31 5/8 Nowy Jork telegraficzny 5.31¾ Paryż 35.01½ Praga 22 Sztokholm 134.15 Szwajcarja 173 Włochy 43.35 Berlin 213.70.

Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE.

Warszawa, 9. 10. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.41 przy tendencji słabszej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.38 oraz 5.41 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 9. 10. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.24¾ Londyn 15.06¼ Nowy Jork 3 07¼ Bruksela 57.85 Medjolan 25.05 Madryt 42 Amsterdam 207.70 Berlin 123.50 Wiedeń noty 57.30 Sztokholm 77.50 Oslo 75.65 Kopenhaga 67.50 Praga 12.75 Warszawa 57.82½ Białogród 7 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.65 Japonja 88.50.

Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA.

Londyn Ł. 95 Paryż Fr. fr. 1700 Zurych Dol. 61 przy tendencji utrzymanej.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

Londyn, 9. 10. Notowania w Ł. za tonnę. Cynk natychm. 16 3/4 termin 17¾ Cyna natychm. 229¼—½ termin. 219½—220 Banka 230½ Straits 230½ Ołów natychm. 19 1/8 termin 19 1/8 Miedź natychm. 35 3/16—7/8 termin 36 3/16—¼ Elektrolit 40—41.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 9. 10. Kursy ustalone na podstawie cen tranzakcyjnych: żyto 13.90 ton 30, 14.00 ton 105, 14.25ton 30. Kursy ustalone na podstawie cen orjentacyjnych żyto 13.50—13.75 pszenica 17.75—18.00 jęczmień browar. 15.25—16.25 700—725 g/l 14.25—14.75 670—680 g/l 13.75—14.00 usposobienie słabsze. Mąki żytnie i pszenne bez zmiany. Usposobienie spokojne. Reszta notowań bez zmian. Ogólny obrót 5.689 tonn w tem żyta 1557 pszenicy 676 jęczmienia901 owsa 127.. Ogólne usposobienie spokojne

O wzmocnienie bojkotu antyrasistowskiego

Warszawa, 9. 10. ŻAT. Na ostatniem plenarnem posiedzeniu Zjednoczonego Komitetu dla walki z prześladowaniem Żydów w Niemczech uchwalono następującą rezolucję:

Zjednoczony Komitet dla walki z prześladowaniem Żydów niemieckich, w którym reprezentowane są wszystkie kierunki i ugrupowania żydostwa polskiego stwierdza, że antyrasistowska walka obronna, proklamowana przez światowe żydostwo w odpowiedzi na bezustanne prześladowania Żydów i całkowite pozbawienie praw ludności żydowskiej w Trzeciej Rzeszy jest najskuteczniejszym środkiem w walce podjętej z polityką rasizmu. Wychodząc z tego założenia, Zjednoczony Komitet stwierdza, że utrzymywanie jakichkolwiek stosunków handlowych z narodowo - socjalistyczną Rzeszą jest z punktu widzenia ogólnych interesów narodowo - żydowskich niedopuszczalne. Z tego też powodu Zjednoczony Komitet uważa za szkodliwe zawarcie układu transferowego bez względu na intencje, jakie przy zawieraniu tego układu mieli przedstawiciele szeregu instytucyj żydowskich w Palestynie. Zjednoczony Komitet wyraża przekonanie, że miarodajne instancje Organizacji Sjonistycznej oraz jiszuw w Palestynie podejmą wszystkie środki, aby jaknajrychlej uwolnić się od tego układu, uważanego przez przeważającą większość światowego żydostwa za zawadę w proklamowanej walce obronnej z rasizmem.

Czy Ameryka zbojkotuje Olimpjadę berlińską?

Nowy Jork, 9. 10. Ż.A.T. Oddział stanu Nev Jersey Wszechamerykańskiego Związku Sportowego polecił swoim delegatom *głosować przeciwko udziałowi Stanów Zednoczonych w mającej się odbyć na wiosnę 1936. Olimpjadzie w Berlinie.* Ostateczną uchwałę w tej kwestji poweźmie wszechamerykańska konferencja tej organizacji, która odbędzie się w grudniu.

Podobne instrukcje otrzymali również przedstawiciele stanów północno-atlantyckich. Z różnych innych stron Stanów Zjednoczonych *nadchodzą doniesienia o instrukcjach przeciwko udziałowi Ameryki w Olimpjadzie.* Wyrażane jest przypuszczenie, że konferencja grudniowa poweźmie uchwałę w tym duchu.

Jak się zdaje, Niemcy przewidują bojkot Olimpjady ze strony Ameryki i w związku z tem spodziewają się w Ameryce wizyty niemieckiego przywódcy olimpijskiego dra Ewalda, który *podjąć ma próbę przeciwdziałania tendencji bojkotowej amerykańskiego świata sportowego.*

Chłopi polscy przeciw przymierzu z Niemcami

Warszawa. 9. 10. (Sin.) Dnia 5 bm. obradował Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego. W powziętej rezolucji Komitet stwierdza, że główne wytyczne polskiej polityki zagranicznej winny być znane społeczeństwu i przez nie uznane. Polska ze względu na swe bezpieczeństwo musi żądać poszanowania traktatów i współdziałać z temi państwami, które występują w obronie ich poszanowania. Masy chłopskie zainteresowane w utrzymaniu pokoju domagają się oparcia polskiej polityki zagranicznej na ścisłym sojuszu z Francją i Rumunją oraz przyjaźnych stosunkach z Czechosłowacją i państwami bałtyckiemi. Opieranie polskiej polityki zagranicznej na przyjaźni **z Niemcami, do czego prze magnaterja polska, Komitet Wykonawczy uważa za sprzeczne z interesami państwa i uczuciami szerokich mas chłopskich.** W obecnej sytuacji — wobec naprężenia międzynarodowego — kiedy przed Polską mogą stanąć trudności natury zewnętrznej winien być powołany rząd, któryby miał oparcie w szerokich masach i któryby w razie niebezpieczeństwa umiał wydobyć z narodu największy wysiłek dla obrony państwa.

Echa krakowskich wyborów sejmowych na Śląsku

Jak to było z depeszą do samozwańczego kandydata żydowskiego

Katowice, 9. 10. (K) W Katowicach odbyło się onegdaj zebranie informacyjne związku kombatantów żydowskich na Śląsku. Na zebraniu tem doszło do ostrej scysji na tle depeszy, jaka ukazała się na łamach krakowskiej gazety przedwyborczej „Gazety Żydowskiej" od kombatantów śląskich, wyrażającej hołd samozwańczemu kandydatowi. Większość zebranych zaatakowała w ostry sposób autorów tej depeszy, wskazując, że zrobiono to bez wiedzy członków i ponad ich głowami. Po gorących debatach postanowiono zanulować treść tej depeszy oraz polecono prezesowi złożyć oświadczenie w tym duchu na zjeździe kombatantów w Krakowie.

* * *

Katowice, 9. 10. (K) Na wokandzie sądu cywilnego w Katowicach znalazły się w dniu dzisiejszym dwie ciekawe rozprawy, ilustrujące życie rodzinne domu ks. Pszczyńskiego. Pierwsza rozprawa toczyła się z oskarżenia syna hr. Bolko, zamieszkałego w Monachjum przeciwko ojcu o podwyższenie mu pensji miesięcznej z 3.000 zł. na 6.000 albowiem dotychczasowa suma nie jest wystarczająca mu na utrzymanie. Sąd po rozpatrzeniu rozprawy powództwo oddalił.

Druga sprawa toczyła się z podania starego księcia Pszczyńskiego o unieważnienie przez sądy polskie jego pierwszego małżeństwa z arystokratką hiszpańską. Małżeństwo to zostało unieważnione przez sądy niemieckie i rozwiedziona księżna wyszła zamąż za syna księcia hr. Bolka. Wyrok w tej sprawie ogłoszony będzie w środę 16 bm.

* * *

Sosnowiec, 9 .10. (K). W dniu dzisiejszym wybuchł w Zagłębiu Dąbrowskiem strajk pracowników tramwajowych. Strajk nastąpił z powodu zwolnienia z pracy 2 praciwników bez wypowiedzenia. W godzinach popołudniowych dyrekcja uruchomiła kilka wozów. Miejsce motorniczych zajęli kontrolerzy i wyżsi urzędnicy. Przebieg strajku spokojny

* * *

Odroczenie projektu Rady Ustawodawczej?

Jerozolima, 9. 10. Ż.A.T. Prasa arabska komunikuje, że władze mandatowe postanowiły odroczyć realizację projektowanej Rady Legislatywnej w Palestynie aż do wyjaśnienia międzynarodowej sytuacji politycznej.

Protest p. Ssnojcy przeciw wyborom sejmowym

Warszawa. 9. 10. (Sin.) Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej okręgu wyborczego Kołomyja ogłasza, że wpłynął protest b. posła Sanojcy przeciw wyborom do Sejmu w tym okręgu. Jak wiadomo, b. pos. Sanojca kandydował w ostatnich wyborach w okręgu 67-ym ale mandatu nie uzyskał.

Wojsko francuskie w Dzibuti

Dzibuti. 9. 10. PAT. Wczoraj przybył tu oddział wojsk francuskich w składzie 43 oficerów i 1000 żołnierzy.

KRONIKA ŁÓDZKA

Łódź, 9. 10. (G). W swoim czasie kilka łódzkich instytucyj żydowskich zajmowało się pośrednictwem przy wysyłaniu depesz gratulacyjnych. Urząd Pocztowy uznał to za niedozwoloną konkurencję i dziś administracyjnie skazani zostali członkowie zarządu Hachnasos Kało po 100 zł. grzywny i solidarne zapłacenie w formie odszkodowania poczcie 34.460 zł. Członkowie zarządu jednej z Talmud-Tor w Łodzi skazani zostali po 150 zł. grzywny i solidarne zapłacenie poczcie odszkodowania w wysokości 1000 złotych.

Łódź, 9. 10. (G). W drugim dniu procesu o przemycanie ludzi do Rosji Sowieckiej przesłuchiwał Sąd oskarżonych. Osk. Krulfeld, mieszkaniec Równego, przyznaje się do winy. Podaje on, że sam przemycił kilkanaście partyj. Ponadto twierdzi, że był konfidentem policji. Drugi oskarżony — Goldstein przyznaje się również do winy. Także on był konfidentem policji w latach 1925 i 1926. Osk. Teitler przyznaje się do tego, że był na usługach szajki, członkiem jej jednak nie był. Twierdzi on, że na terenie Równego działało kilka band przemytniczych. Po przerwie obiadowej przesłuchiwał Sąd w dalszym ciągu oskarżonych, poczem rozprawę przerwał do następnego dnia.

*

Łódź, 9. 10. (G). W firmie Biberman przy ul. Kilińskiego 2 zastrajkowało 1000 robotników tkalni. Przyczyną strajku jest zapowiedziana przez firmę redukcja robotników spowodu braku zamówień. Robotnicy proponowali dokonanie podziału pracy, na co jednak firma się nie zgodziła. Strajk trwa.

*

Łódź, 9 10. (G). W składzie zabawek Listuera przy ul. Piotrkowskiej 94 wybuchł groźny pożar, który dopiero po dwóch godzinach zdołała Straż ogniowa ugasić. Straty wyrządzone pożarem wynoszą 100 tysięcy zł. Przyczyną pożaru było porzucenie niedopałka papierosa.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH I NA PROWINCJI.

Czwartek, 10 październ. 1935 w Katowicach: „Gwałtu, co się dzieje".

Z BIELSKA.

BANKIET POŻEGNALNY dla tow. Juljana Brandstättera odbędzie się dziś w sali kasyna Hascharu o godz 8-ej wiecz.

Kontrofensywa abisyńska rozpoczęta

Adua i Adigrat odebrane Włochom

Oddziały abisyńskie zaskoczyły Włochów

Berlin, 9. 10. PAT. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Addis Abeba, że według otrzymanych tam meldunków z frontu północnego miasta **Adua i Adigrat zostały dziś po niezwykle zaciętych walkach odebrane przez wojska abisyńskie.** Ze sprawozdania z pola walki wynika, że oddziały abisyńskie zaskoczyły Włochów, którzy zajęci byli umacnianiem swych pozycyj. **Duch oddziałów abisyńskich jest jakoby znakomity. Przywódcy nie byli w stanie powstrzymać swych żołnierzy którzy rwali się do dalszych ataków.**

Walka na białą broń u wejścia do Adui

Ustawiczne wypady Abisyńczyków dezorganizują Włochów

Paryż. 9. 10. PAT. Specjalni wysłannicy pism francuskich z terenu wojny włosko-abisyńskiej podają w dniu dzisiejszym szereg wiadomości o rozpoczętej kontrofensywie abisyńskiej.

Wojownicy abisyńscy w ciągu obiegłej nocy mieli **odzyskać miasto Adigrat.** Wielu Włochów zostało zabitych. Abisyńczycy, nie chcąc zwracać uwagi przednich straży włoskich, **podeszli pod miasto zupełnie nago.** Po dokonaniu wypadu wojownicy abisyńscy wycofali się z Adigratu. Wojska Rasa Sejuma miały wtargnąć do miasta Adua ku przerażeniu Włochów, **zaskoczonych we śnie.** Według innych pogłosek, toczy się obecnie walka na białą broń u wejścia do Adui. Dwie armje abisyńskie zbliżają się ponadto do granicy Sudanu, aby przedostać się do Erytrei. Taktyka Abisyńczyków nie pozostawia żadnych wątpliwości, **pragną oni zdezorganizować od działy włoskie ustawicznemi wypadami.**

Korespondent „Paris Soir" donosi, że pod Aksum toczą się niezwykle ożywione walki.

W Addis Abebie od dziś zaprowadzono cenzurę wiadomości z placu boju. Cenzura jest wykonywana przez oficerów belgijskich. — Korespondentom pism i agencyj pozwolono wysyłać depesze, nieprzekraczające 100 słów

Przez różowe szkła wojennych sprawozdawców włoskich

Rzym, 9. 10. PAT. Agencja Stefani donosi: Korespondenci dzienników rzymskich popołudniowych donoszą, że pierwszy *korpus maszeruje w kierunku Makale*, a kolumna pod wodzą gen. Maravigna wznowiła marsz na Aksum, miasto święte Abisyńczyków.

Korespondent „Giornale d'Italia" donosi z Adigratu, że w prowincji Tigre panuje klimat łagodny i zdrowy, okolice obfitują w wodę, stan zdrowotny armji jest znakomity i *szpitale połowe są próżne*.

Ludność miejscowa — pisze korespondent — darzy żołnierzy włoskich *zaufaniem*, roboty rolne trwają, pomimo działań wojennych. Budowa dróg prowadzona jest w tempie gorączkowem.

„Lavoro Fascista" donosi, że strefa pomiędzy linją zajętą przez wojska włoskie a dawną granicą została bardzo dokładnie oczyszczona przez patrole tak, że nic nie może grozić wojskom. Zakonnicy koptyjscy zupełnie szczerze, zdaje się zgłosili akt poddania się władzom włoskim i są zadowoleni z poszanowania dla ich kościołów i klasztorów.

Gen. de Bono opuścił dziś zrana kwaterę główną i udał się na inspekcję frontu, zatrzymując się na placówkach czołowych, gdzie wygłosił przemówienia do żołnierzy i robotników.

Rzym sygnalizuje spokój na całym froncie

Rzym. 9. 10. PAT. Ogłoszony dziś komunikat oficjalny donosi, że w ciągu dnia wczorajszego **na całym froncie abisyńskim panował spokój.**

Rzym. 9. 10. PAT. Ministerstwo pracy i propagandy ogłosiło dziś następujący komunikat:

Dzień 8 października przeszedł **spokojnie na całym froncie**. Dochodziło tylko do drobnych utarczek patroli na linji, zajętej przez armję tubylczą. Lotnicy, którzy prowadzili loty wywiadowcze na południe od Makalle, nie zauważyli koncentracji sił nieprzyjacielskich. W czasie bitwy stoczonej przez 23 bataljon wojsk tubylczych w pobliżu Ambasebat w przeddzień wzięcia Adui, Abisyńczycy ponieśli **poważne straty.** W Larriare prowadzona jest wytężona praca celem należytego zorganizowania zaopatrzenia armji.

Słonie, czołgi i małpy

Londyn. 9. 10. (L) Jeden z oddziałów abisyńskich urządził w czasie natarcia na Aduę zasadzkę na czołgi włoskie na wzór pułapek na słonie, wykopawszy głębokie jamy, przykryte z wierzchu gałęziami. Cztery czołgi włoskie wpadły w te pułapki. Załogi ich wymordowano. Jeden z korespondentów angielskich donosi, że posuwające się z wielką ostrożnością oddziały włoskie spłoszyły w pewnym wypadku stado małp, które obrzuciły Włochów kamieniami. Włosi otworzyli ogień, sądząc, w pierwszej chwili, że mają do czynienia z Abisyńczykami. Dopiero po pewnym czasie wyjaśniło się nieporozumienie.

Hiszpanja i Egipt

Madryt. 9. 10. PAT. Rząd poczynił w przemyśle krajowym poważne zamówienia materjału wojennego. Zamówienia dotyczą przedewszystkiem **artylerji** a specjalnie **dział przeciwlotniczych.** Zagranicą zakupiono licencje na budowę samolotów i czołgów.

Kair. 9. 10. PAT. Rząd egipski uchwalił kredyt w wysokości **200 tys. f. szt. na zakupienie sprzętu wojennego i amunicji.** Zakupy te mają być dokonane w Anglji.

Transporty wojsk do Abisynji idą bez przerwy

Rzym, 9. 10. PAT. Transporty wojsk do Afryki Wschodniej idą bez przerwy w dalszym ciągu. Z Neapolu odpłynęły transportowce „Gange" i „Quirinale". W okręgu kalabrja czynione są przygotowania do szybkiego wysłania na front abisyński dywizji „Sila".

*

Paryż. 9. 10. PAT. Z poszczególnych miast Francji odjeżdżają ostatnie transporty *ochotników włoskich*, którzy udają się do swej ojczyzny, *by zaciągnąć się do szeregów*. Odjazd 300 ochotników z Metzu zamienił się w *manifestację przyjaźni francusko-włoskiej.* Wygłoszono szereg przemówień.

Przy odjeździe grupy 200 ochotników włoskich z Lyonu władze francuskie przedsięwzięły środki bezpieczeństwa, by nie dopuścić do ewentualnych kontrmanifestacyj. Odjazd odbył się jednak bez incydentów.

*

Aleksandrja, 9. 10. PAT. W piątek na ulicach miasta odbędzie się *defilada 10 tys. marynarzy i żołnierzy*. Na defiladzie będzie obecny premjer egipski, wysoki komisarz brytyjski oraz wyżsi oficerowie armji i marynarki.

Ateny, 9. 10. PAT. Do portu *Pireusu zawinęły dwa angielskie kontrtorpedowce.*

Stanowisko Francji budzi zaniepokojenie we Włoszech

Paryż. 9. 10. PAT. Korespondent Havasa w Rzymie donosi, że stanowisko Francji i Niemiec budzi żywe **zaniepokojenie w prasie włoskiej**, która obawia się, iż pociągnięty obietnicami angielskiemi rząd francuski posunie się zbyt daleko na drodze sankcyj. Prasa rejestruje z zadowoleniem decyzję Lavala, który pragnie uczynić wszystko, aby **sankcje nie doprowadziły do konfliktu,** natomiast zapatruje się sceptycznie na skuteczność zastrzeżeń zgłoszonych przez Francję w sprawie stopniowego stosowania sankcyj.

„Popolo di Roma", porównuje stanowisko Francji z zachowaniem się szermierza, który cofając się natrafia na ścianę. Co teraz nastąpi? zapytuje dziennik. Czy szermierz ten przejdzie do ataku, czy też się podda i opuści szpadę. Chcielibyśmy bardzo się mylić lecz wydaje się, iż Francja dążąc do tego by „wilk był syty i koza cała", igra z ogniem podobnie jak Anglja, nie zdająca sobie nawet z tego sprawy.

Dziennik kończy apelem do rządu francuskiego, pisząc, że winien on wykazać Europie, iż Francja choć jest członkiem Ligi Narodów jest jednak państwem suwerennem, które samo decyduje o swej polityce, zgodnie ze swemi zasadami, logiką i interesami i **że nie pragnie wcale, aby jej wpływ dyplomatyczny i potęga militarna miały być pionkami polityki angielskiej**

Czy wszystkie państwa wezmą udział w sankcjach

Paryż. 8. 10. PAT. Specjalny korespondent Havasa donosi z Genewy, że przybył tam wicedyrektor departamentu spraw politycznych i handlowych Coulondre, który reprezentować będzie Francję w negocjacjach w sprawie zastosowania do **Włoch art. 16-go paktu.** Rozmowy na ten temat rozpoczną się z chwilą wyznaczenia przez Zgromadzenie ogólne Ligi Narodów **specjalnego komitetu,** którego zadaniem będzie sprecyzowanie środków ekonomicznych i finansowych przewidzianych przez pakt Ligi Narodów. Wicedyrektor Coulondre nawiązał już kontrakty z przedstawicielami Anglji.

Ten sam korespondent twierdzi, że sekretarjat Ligi Narodów **dzień dzisiejszy poświęcił na przygotowania do posiedzenia Zgromadzenia Ligi Narodów,** które odbędzie się jutro popołudniu. Korespondent Havasa przewiduje, że dyskusja nad przedłożonym zgromadzeniu Ligi Narodów raportem w sprawie konfliktu włosko - abisyńskiego przeciągnie się **do czwartku.** W konkluzji Zgromadzenie winno wyznaczyć komisję techniczną, która zajmie się określeniem i koordynacją sankcyj ekonomicznych i finansowych **jakie mają być zastosowane względem Włoch.** Przy wprowadzeniu w życie art. 16 paktu Zgromadzenie Ligi Narodów kierować się będzie w szczególności rezolucjami, uchwalonemi w dniu 4 października 1921 r. Rezolucje te miały na celu interpretację art. 16, którego integralne zastosowanie wywołało już wówczas zastrzeżenia, gdyż artykuł ten przewiduje sankcje wyjątkowo surowe, jak zerwanie stosunków dyplomatycznych, zakaz prowadzenia handlu itp. Na podstawie wspomnianych rezolucyj interpretacyjnych z r. 1921 jest prawdopodobnem, że do udziału w komitecie technicznym będą powołane **tylko te państwa, które zgłoszą gotowość wzięcia udziału w sankcjach.** Z chwilą, kiedy komitet techniczny ustali swoje propozycje, będzie rzeczą Rady Ligi Narodów propozycje te zalecić wszystkim członkom Ligi Narodów i notyfikować im rozpoczęcie presji ekonomicznej w stosunku do państwa, które naruszyło pakt Ligi.

W zasadzie wszystkie państwa w jednakowej mierze powinny **wziąć udział w sankcjach,** jednakże zgromadzenie z r. 1921 uznało, że może się okazać niezbędnem dla niektórych państw wydanie specjalnych zarządzeń

—

250.000 f. szt. dziennie kosztuje armja włoska w Afryce

Ciężka sytuacja Włoch

Paryż. 8. 10. PAT. „Le Petit Journal" ogłasza wywiad z Vickham Steedem, który nie ukrywa **pesymistycznych poglądów na obecną sytuację finansową Włoch.** Steed podkreślił, że rząd włoski płaci obecnie za dostawy państwowe bonami pracy, które muszą dyskontować banki włoskie. Obecny **zapas złota w banku włoskim nie przekracza sumy 40 milj.** Okręty włoskie, udające się do Erytrei, nie płacą za przejazd z Kanału Suezkiego, lecz **czynią to na kredyt, wpłacając zaledwie minimalne zaliczki.** Utrzymanie armji włoskiej w Afryce kosztuje tymczasem conajmniej **200 do 250 tysięcy funtów szterlingów dziennie.** Należy w tych warunkach zadać sobie pytanie kto będzie mógł dostarczyć kredytów na tak wielkie wydatki.

Kanał Suezki nie będzie zamknięty

Paryż. 8. 10. PAT. „Excelsior" przynosi pewne informacje o wczorajszem posiedzeniu Rady Nadzorczej towarzystwa eksploatującego Kanał Suezki. Oddawna krążyły pogłoski, że zasiadający w Radzie Anglicy domagać się będą **zamknięcia Kanału Suezkiego** dla okrętów włoskich. Członkowie Rady towarzystwa doszli jednak do przekonania, że ani układy francusko - egipskie z r. 1856, ani też międzynarodowy układ, zawarty w Konstantynopolu w r. 1888 nie upoważnia Rady Towarzystwa do zamknięcia Kanału Suezkiego. Niema również podstaw prawnych do zastosowania **dla statków włoskich podwyższonej opłaty za przejazd.** Stojąc na gruncie czysto prawnym, Rada Nadzorcza doszła do przekonania, iż **w żadnej formie nie może być mowy o zamknięciu Kanału Suezkiego w jakimkolwiek momencie.**

—

Abisyńczycy wtargnęli do włoskiej Erytrei

Paryż. 8. 10. PAT. Donoszą z Addis Abeby: W Abisyńskiem ministerstwie wojny oświadczono oficjalnie, że **wojska abisyńskie zdołały wtargnąć do włoskiej Erytrei,** zajmując szereg wiosek, położonych między Asmarą a Aduą. M. in. Abisyńczycy zająć mieli szczególnie **doniosły punkt strategiczny Adi Kaie,** leżący w odległości 65 klm od Asmary i 40 klm od granicy abisyńskiej.

Wiadomości te, pochodzące ze źródeł abisyńskich, nie zostały potwierdzone.

—

Włosi będą zdobywać masyw górski wysokości 4 tys. metrów

Rzym. 8. 10. PAT. Wedle wiadomości, nadeszłych dziś z **Asmary,** wojska włoskie nawiązały już dokładną łączność na linji Adua-Enticcio—Adigrat. Wojska te przeprowadzają przy pomocy sił saperskich i miejscowej ludności budowę dróg. Największą trudność wywołuje budowa szlaków komunikacyjnych w górach a zwłaszcza w okolicy Adui. W ciągu ostatnich operacyj, zakończonych w niedzielę, szczególnie dużą rolę odegrało lotnictwo, które skutecznie bombardowało i ostrzeliwało oddziały abisyńskie, zajmujące szczyty górskie, dominujące nad okolicą. Zbombardowana została m. in. miejscowość Amba Birkuttam znajdująca się w pobliżu granicy Sudanu, doskonale zdała też egzamin służba łączności, utrzymywana przy pomocy połączeń radjofonicznych i sygnałów optycznych Stosowano również z dużem powodzeniem system meldunków, zrzucanych przez samoloty. Obecnie lotnictwo dokonywa głębokich wywiadów nad Abisynją w kierunku południowym. Wywiady te nie dotarły jeszcze do Gondaru, często są natomiast robione wycieczki lotnicze nad dolinę rzeki Taccazo, które doprowadziły do zrekognoskowania wielkiego masywu górskiego Ras Dasciana, wznoszącego się ponad 4000 m nad poziomem morza. Jest to masyw górski, który posiada bardzo duże znaczenie strategiczne, prawdopodobnie opanowanie tego masywu będzie najbliższym celem operacyj wojennych, które niebawem się rozpoczną. Można przewidywać, że przy obronie tego masywu wojska abisyńskie stawiać będą Włochom stanowczy opór.

Święte miasto Aksum zdobyte przez Włochy

Paryż. 8. 10. PAT. Specjalni korespondenci wojenni zgodnie stwierdzają, że w dniu dzisiejszym **zostało zajęte przez Włochów święte miasto abisyńskie Aksum.** Przez zajęcie na froncie północnym pozycji Aksum, Adua, Adigrat, Włosi znaleźli się w **posiadaniu linji podziału wód między Erytreą a Abisynją Centralną.** Dotychczas wojska włoskie musiały wznosić się ciągle wgórę niejednokrotnie do 2000 mtr. odtąd będą mogły wejść do doliny rzeki Taccaze, która rozciąga się na przestrzeni 300 klm. i pozwoli armji włoskiej dotrzeć do **centrum Abisynji.** Posuwanie się wojsk włoskich po górzystym terenie jest niezwykle uciążliwe. Wojska włoskie kontynuują swój pochód z niezwykłą ostrożnością i po dokładnych przygotowaniach.

Korespondentka „Journala" p. de Bonneuil pisze: „Tam, gdzie wczoraj jeszcze widoczne były zaledwie ścieżyny górskie, gdzie łożyska strumyków były jedynemi drogami — dziś istnieją już na przestrzeni 30 klm zbudowane przez Włochów szosy. Byłoby niemożliwością uwierzyć w coś podobnego, gdybym tego na własne oczy nie widziała. Dzika miejscowość górska Baachat stała się centrum aprowizacji. Długie sznury wozów ciężarowych jadą już po drogach rzymskich pomiędzy linjami telegraficznemi i telefonicznemi.

„Piłsudski" wrócił do Gdyni

Gdynia, 8. 10. PAT. Dziś o godz. 11-ej wrócił z pierwszej podróży do Ameryki M/S Piłsudski, przywożąc przeszło 350 pasażerów. 668 tonn różnych towarów, 433 worki poczty. Wśród pasażerów znajdował się szereg wybitnych osobistości.

W chwili przybijania statku do bogato udekorowanego dworca morskiego orkiestra marynarki wojennej odegrała hymny narodowe polski i amerykański oraz marsz 1-szej brygady. Zebrane tłumy i rodziny przyjeżdżających witały owacyjnie statek. W momencie cumowania nad M/S „Piłsudski" szybował hydroplan, rzucając na pokład kwiaty.

O godz 14.15 pasażerowie M/S „Piłsudski" odjechali z dworca morskiego specjalnym pociągiem do Warszawy.

Zięć Papena dostał dymisję

Warszawa, 8. 10. (Sin). Z Wiednia donoszą: W katolickich kołach Niemiec duże wrażenie wywołał fakt *nagłego zwolnienia ze służby państwowej prezydenta prowincji Arnsberg (Westfalja), von Stockhausena.* B. prezydent Stockhausen jest zięciem b. premjera von Papena i należał do odłamu katolików niemieckich, współpracującego z reżimem hitlerowskim.

Przyczyną zwolnienia von Stockhausena było to, iż niedość radykalnie wystąpił on przeciw urzędnikowi, *który zerwał ze ściany numer pisma „Der Stuermer"*. Urzędnik ten nie został natychmiast wydalony ze służby, lecz wytoczono mu tylko dochodzenia dyscyplinarne.

* * *

Berlin, 8. 10. PAT. W Kolonji aresztowano w sobotę dwóch duchownych katolickich, *których władze oskarżają* o *wykroczenia dewizowe,*

Kronika krakowska

ODSZCZURZENIE MIASTA

Na Ratuszu Krakowskim odbyło się posiedzenie komisji Zdrowia Publicznego Rady miejskie,, na którem oświadczono się za przeprowadzeniem odszczurzenia miasta środkiem roślinnym „Ratopax“ w drodze zalecenia przez prezydenta miasta, oraz przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Naczelnika Wydziału Zdrowia Publicznego o stanie sanitarnym miasta.

ŚMIERTELNY WYPADEK SAMOCHODOWY

Ulica Długa była wczoraj przedpołudniem widownią strasznego wypadku Pod koła samochodu ciężarowego wpadła przechodząca jezdnią 40-letnia Marja Kasprzykowa, wieśniaczka z pod Krakowa. Doznała ona ciężkich obrażeń na całem ciele.

Lekarz Pogotowia ratunkowego przewiózł ofiarę wypadku do szpitala, gdzie zmarła naskutek odniesionych kontuzyj. Szoferem samochodu zajęła się policja.

WPADŁ DO GORĄCEGO TERU

W czasie terowania dachu przy ul. Kasztelańskiej l 24 spadł z drabiny 80-letni Antoni Kwiatkowski i wpadł do kotła z gorącym terem. Uległ on ciężkim oparzeniom i po opatrzeniu przez lekarza Pogotowia ratunkowego został przewieziony do szpitala.

DR. IDA LÖWY Z WIEDNIA GOŚCIEM WIZO

Dr. Ida Löwy, asystentka znanego psychologa prof. Adlera, kierowniczka poradni wychowawczej w Wiedniu wygłosi jutro *w czwartek o godz. 6-tej w lokalu WIZO* (Mikołajska 6 I p.) odczyt na interesujący temat *„Czy znam moje dziecko“* (Rodzice a dzieci). Odczyt ten. oparty na najnowszych prądach psychologii indywidualnej zgromadzi zapewne liczną publiczność. Goście mile widziani.

LEKTORAT HEBRAJSKI NA U. J. W R. AKAD. 1935/36.

Lektor dr. B. Katz prowadzić będzie 3 kursy: elementarny, średni i wyższy.

Kurs elementarny (środy od 6—7 i czwartki od 7—8) rozpocznie się 9 bm.

Kurs średni (poniedziałki i środy od 7—8) rozpocznie się 14 bm.

Kurs wyższy (poniedziałki i środy od 8—9) rozpocznie się 14 bm. *Sala:* IV.

Zięć postrzelił teściową

Dramat rodzinny w Krakowie

(rg) W domu przy ul. Gertrudy l. 29 rozegrał się w lutym br. krwawy dramat rodzinny. W mieszkaniu pp. Weiningerów rozległ się głuchy huk strzałów rewolwerowych i zbroczona krwią Gusta Weiningerowa, staruszka, runęła zalana krwią. Strzały padły z ręki Abrahama Kleitmana, jej zięcia.

Krwawy zamach poprzedziło 6 lat małżeństwa Kleitmana z córką Weiningerów. Sześć lat ciągłych borykań się o kawałek chleba i ciągłych utarczek i nieporozumień z teściami, którzy wspomagali córkę i jej męża w miarę możności.

Prokurator uznał, iż okoliczności w jakich Kleitman popełnił czyn nie były normalne. Oskarżono go o usiłowane zabójstwo w stanie silnego wzruszenia.

W dniu wczorajszym miała się odbyć rozprawa. Na salę rozpraw wprowadzono oskarżonego.

Za stołem sędziowskim zasiadł trybunał, któremu przewodniczył s. o. dr. Solecki. Oskarżał prokurator dr. Stawarski. Bronił adw. dr. Aschenbrenner. Na wstępie rozprawy wyszło na jaw, iż wezwani świadkowie nie jawili się. Sąd ukarał nieobecnych grzywną i rozprawę odroczył.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

Z ORGANIZACJI HASZACHAR. Onegdaj odbyło się konstytuujące zebranie wydziału Haszacharu, na którem wybrano nowe kierownictwo oraz poszczególne komisje dla pracy organizacyjnej. Przewodniczący p. dr. Grünstein przedstawił plan pracy na najbliższy okres, w szczególności podkreślił zadania Wydziału, dotyczące Domu Chalucowego w Białej oraz fermy Chalucowej w Bystrej, która w najbliższym czasie ma wydzierżawić nowe gospodarstwo W dalszym ciągu omówiono sprawę „Tygodnika Żydowskiego“ jego stronę redakcyjną i administracyjną. Pod koniec zaapelował p dr. Grünstein do całego Wydziału, by w roku tym, który jest rokiem ciężkich zadań organizacyjnych, członkowie jego wytężyli swe siły dla ich przeprowadzenia. Następnie dokonano wyboru kierownictwa, w skład którego weszli tow. tow.: dr. Grunstein przewodniczący dr Rotenberg i inż. Wulkan wicepzewodniczący, Nachman T. sekretarjat okręgowy, Landau S. sekretarz pozatem inż. Bleicher i Kronisch. Do komisyj wybrano jako przewodniczących: dr. Sternhell — komisja polityczna inż. Bleicher — komisja propagandawa i Bet - Chaluc Heilpern i Pipersberg — kom. „Tygodnika Żydowskiego“ (administracja) Brav inż Wechsberg prof. Reinhold prof. Hochman — redakcja inż. Bleicher — kom. Teatru Żydowskiego inż. Wechsberg — Keren Kajemet mgr. Drancz — Keren Hajesod Huppert — ref. młodzieży

MAGISTRAT KOMUNIKUJE, że rejestr poborowych rocznika 1915 odbywać się będzie w czasie od 15 października do 15 listopada 1935 r. codziennie w biurze Magistratu m. Bielska, Cieszyńska nr. 24.

6-LETNIA DZIEWCZYNKA NAJECHANA PRZEZ SAMOCHÓD. W Czechowicach wydarzył się tragiczny wypadek najechania przez samochód 6 letniej Walery Gachównej. Kierowca samochodu osobowego Herbert Schubert zam w Chorzowie wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy najechał na przechodzącą przez jezdnię dziewczynkę, która doznała złamania podstawy czaszki i wstrząsu mózgu. Gachówna znajduje się w agonji w szpitalu w Bielsku.

ZA DEFRAUDACJĘ przytrzymała policja Ludwika Czwertnię z Jasienicy. Czwertnia służył w charakterze rozwoziciela pieczywa u tamtejszego piekarza Jędziejczyka, dla którego również inkasował pieniądze. Pewnego dnia Czwertnia zainkasował 500 zł. i zbiegł w niewiadomym kierunku. Przed kilku dniami policja osadziła defraudanta w areszcie.

CIĘŻKI WYPADEK MOTOCYKLOWY: Nieznany motocyklista najechał na drodze powiatowej w Bystrej na Katarzynę Kwaśną lat 69 Wskutek tego najechania Kwaśna odniosła ciężkie obrażenia głowy, tak że musiano ją przewieść Pogotowiem do szpitala w Białej. Motocyklista po wypadku zbiegł.

OLBRZYMIE WŁAMANIE. W Czechowicach dokonano wielkiego włamania do mieszkania inż. Eryka Ciencialy, skąd z niezamkniętej szafy skradziono biżuterję, książeczki oszczędnościowe polisy asekuracyjne na łączną kwotę 10.000 zł. Włamania tego dokonano w niezwykłych okolicznościach, bowiem wszyscy domownicy mimo, że znajdowali się w domu nie zauważyli nic podejrzanego. Złodzieje nie zostawili po sobie żadnych śladów

„BRYLANTOWY“ OSZUST. Do złotnika Rossa Rudolfa przy ul. Jagiellońskiej przybył jakiś nieznany osobnik w celu sprzedania wartościowego pierścionka z brylantem. Gdy jubiler zapytał o pochodzenie pierścionka osobnik ten zbiegł, pozostawiając pierścionek na ladzie. Sprawą zajęła się policja.

WYRODNI RODZICE. Policja z Białej aresztowała Marję Pirniak wraz z jej kochankiem Józefem Czechowskim z Komorowic pow. Biała, którzy pobili swą nieślubną córkę Zofję, liczącą lat 2 do tego stopnia, że zmarła naskutek odniesionych ran w szpitalu w Białej

TEATR PILARSKIEGO W BIELSKU Dziś we czwartek, wystąpi w Teatrze Miejskim Tadeusz Pilarski ze swą trupą objazdową w sztuce „Marja Stuart“ pocz. o godz. 8-ej

W KINACH: Kino Miejskie Biała: Dwie Joasie. Kino Apollo: Wojna w królestwie Walca. Kino Rialto: Sequoia.

Sejm i Senat w Krakowie

Warszawa, 8. 10. (Sin) W nadchodzącą sobotę posłowie i senatorowie złożą hołd prochom śp. Marszałka Piłsudskiego w krypcie św. Leonarda na Wawelu. Specjalny pociąg z członkami obu Izb parlamentarnych odjedzie z dworca głównego w Warszawie w piątek o godz. 11.20 w nocy. Zbiórka nastąpi w sobotę o godz. 8.45 na dziedzińcu wawelskim przed Katedrą.

Dymowski stanie znowu przed sądem

Warszawa, 8. 10. (Sin). Sąd Najwyższy rozpatrywał skargę kasacyjną prokuratora spowodu uniewinnienia Dymowskiego, oskarżonego o nadużycia w „Rozwoju“ w Warszawie. Proces ten toczył się już kilkakrotnie w różnych instancjach i kończył się raz skazaniem Dymowskiego na 2 lata więzienia, a potem znowu uniewinnieniem go. Sprawa ta opierała się kilkakrotnie o Sąd Najwyższy, który i tym razem wyrok uniewinniający skasował, polecając ponowne przeprowadzenie rozprawy.

Fatum nad Kieleckiem

Kielce, 8. 10. Na szosie, prowadzącej z Kielc do Białogonu 18 letnia Zofja Kowalska ze wsi Ubno została zabita na miejscu przez przejeżdżający autobus.

Na tej szosie, w odległości 1 km od Kielc samochód najechał na rowerzystę J. Richtscheida. Rowerzysta uderzywszy głową o chłodnicę samochodu odniósł ciężką ranę. Richtscheida przewieziono do szpitala.

W Zagnańsku pod Kielcami w czasie budowania szopy, runęło z wysokości 7 metrów rusztowanie, na którem znajdowało się 8 robotników. Jednego z robotników odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala. Dwu innych odniosło ciężkie rany, pozostałych 5 lżejsze obrażenia.

Bezsenność wyniszcza organizm

a powstaje często wskutek zaburzeń układu nerwowego. Roślinne środki nasenne nie wywołują stępienia i zaniku wrażliwości nerwów oraz nie powodują przyzwyczajenia. Zioła Magistra Wolskiego „Pasiverosa“ zawierają znaną roślinę egzotyczną o wybitnych własnościach uspakajających. — Passiflorę (Kwiat Męki Pańskiej). Łagodzą one zaburzenia systemu nerwowego (nerwicę serca, bóle i zawroty głowy, uczucie niepokoju, histerje) i sprowadzają krzepiący naturalny sen. Ze względu na swe łagodne działanie, pozbawione szkodliwych wpływów ubocznych, mogą być stosowane, bez obawy przyzwyczajenia przez wszystkich, bez różnicy wieku.

Zioła ze znakiem „Pasiverosa“ do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych).

Wytwórnia: Magister E. Wolski, Warszawa, ul Złota 14, m. 4.

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Posad poszukują

MUNDANTKA oraz biuralistka z długoletnią praktyką, pisząca biegle na maszynie po polsku i niemiecku poszukuje posady. Zgł. do Administracji Nowego Dziennika pod „BL 5". —

AKADEMIK udziela lekcyj z zakresu szkół powszechnych i średnich. Specjalność: Łacina, Matematyka, — Niemieckie. Zgłoszenia do N. Dziennika pod „Rutyna". — 3558g

APLIKANT - sekretarz poszukuje bezpłatnej aplikacji Listy N. Dziennik sub: „3468". 5634kr

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamieniam BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe. Na wezwanie przychodzę do domu. TEL. 133-74

PRZEPISUJĘ na maszynie wszelkie podania, rękopisy oraz korespondencję polsko-niemiecką. Ceny niskie. Adres Dietla 36 II p. of. Nr. 29. — 5666g

FABRYKA mydeł toaletowych poszukuje wspólnika z kapitałem 20.000 najchętniej współpracą fachową Wiadomość skrytka pocztowa 423. —

BRUTTOWCY! Nowa organizacja Małopolski, Związek Bruttowców Lwów, Plac Marjacki 8, załatwia wszelkie sprawy bruttowe bezpłatnie. — 5646krr

SMACZNE obiady po zniżonej cenie, wydaje się Dietla 111, I. piętro, m. 7

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Selinger Pinkas, Kraków, Wasilewskiego 12, wystawioną przez PKU. Tarnów. 3560g

ZAKOPANE. Poszukuję spólnika (czki) z kwotą 600—800 zł. dla założenia interesu bez ryzyka. Zgłoszenia: Adm. Nowego Dziennika pod „Zakopane". 5624kr

Lokale

NAROŻNY lokal sklepowy z wystawą magazynem do wynajęcia. Telefon 119-65

DWAJ urzędnicy na stałych posadach poszukują kawalerki wejście z klatki schodowej, komfort, telefon. Zgłoszenia „Od 1 listopada" — Nowy Dziennik. 5643kr

DWA pokoje, kuchnia komfort słoneczne — Przemyska 4, do wynajęcia. Dozorca poinformuje. 3557g

ODNAJMĘ NIEDROGO część lokalu frontowego z wystawą w centrum Krakowa na dział wełny, przyborów krawieckich, kosmetykę lub tp. Zgłoszenia do Adm. N. D. pod „Solidnemu". 3555g

MIESZKANIE 3-pokojowe komfortem Podgórze Rynek 11 do wynajęcia. Wiadomość dozorca. 3562g

MAGAZYNY przy torze kolejowym na stacji Kraków - Płaszów do wynajęcia. — Wiadomość telefon 110.49. 3562g

LOKAL przemysłowo-handlowy, frontowy do wynajęcia. Kraków Biskupia 2. 5611kr

WSZYSTKIE DROGI PROWADZĄ DO RYNKU...

Codziennie wielokrotnie przechodzicie tamtędy, nie zdając sobie sprawy, że być może ocieracie się o własne szczęście... Wystarczy nabyć los do 1 klasy 34 Loterji aby mieć szanse wygrania.

Ciągnienie 18 października.
Związana ze szczęściem kolektura

A. WOLAŃSKA
Kraków, Rynek Gł. 43.

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie.
Konto P. K. O. 61.160.

Sprzedaż

PIECE kaflowe pokojowe i kuchenne w najlepszych gatunkach po cenach konkurencyjnych poleca: A. Stempler św. Gertrudy 29 tel. 184-04. 3500g

PEF, LAKIERY białe specjalne najtaniej — „FARBOBLASK" - Kraków - Podgórze Kalwaryjska 29 Telefon 149-79.

SALON mód „Maryla", Szewska 24 wejście od plant. Najnowsze modele 3.— przeróbki 1.50. 5545kr

CUKIERNIA FENIKS
(nowo urządzona)
ul. św. JANA 2. róg Linji A-B
RENDEZ-VOUS ELITY TOWARZYSKIEJ!
Wielki wybór dzienników krajowych i zagranicznych. Lokal otwarty do 1-ej w nocy.

KAPELUSZE DAMSKIE — ostatnie nowości poleca najtaniej N. Beckowa — Kraków, Dietla 105 parter. Wszelkie przeróbki wykonuje się szybko i solidnie. —

KRAWATY stare — przetarte przerabia na nowe WYTWÓRNIA KRAWATÓW „EROS", Kraków, — Rynek Gł. 9. (Pasaż Bielaka). 5124kr

Nauka i wychowanie

KRÓJ-MODELOWANIE. Nauka kroju, — modelowania i szycia według najnowszego systemu wiedeńskiego Elwira Halpern - Süsserowa, absolwentka Moden-Akademie we Wiedniu, Kraków, Krupnicza 14. Zgłoszenia godz. 9—12 i 3—6. 4749kr

ZDOBYWA zawsze szoferski ten, kto kończy kurs SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWY Kosturkiewicza, Kraków Szewska 1. 5647kr

GRYSZPANA KOEDUKACYJNE KURSY HANDLOWE WPISY DODATKOWE CODZIENNIE SAREGO 12. 4894kr

STANISŁAW LIPSKI udziela lekcyj gry na fortepianie wszystkich stopni. Ceny przystępne. Ul. Straszewskiego 25 of. II p.

WYUCZĘ modniarstwa pod dogodnemi warunkami. Wiadomość pod „Modniarka" Nowy Dziennik. 3566g

PRZEDSZKOLE pod kierownictwem Tuchfeldówny Cyli przy Szkole Rytmoplastyki - Tańca Anity Wery Wachsmanówny w wytwornych — hygienicznych salach św. Jana 6 już czynne Zajęcia freblowskie Rytmika spacery. — 3535g

WPISY na koncesjonowane KURSY HANDLOWE FEINBERGA Starowiślna 28, codziennie. Kursy Feinberga celują w nauczaniu: księgowości, korespondencji, KALIGRAFJI, stenografji MASZYNOPISMA niemieckiego i t. d.

NAUKA JĘZYKÓW angielskiego, francuskiego, niemieckiego, metodą Ansona — 5 zł. miesięcznie. Kraków Szewska 17. —

Zdrojowiska

ZAKOPANE. Znany pensjonat „JURAND" Chałubińskiego obniżył NA OKRES ŚWIĄTECZNY znaczne ceny. Pokój z utrzymaniem 5 zł. dziennie. Kuchnia wykwintna, rytualna. Towarzystwo zapewnione. Zarząd. 5335kr

JAŚNIEJ SŁOŃCA
JEDYNA I NIEZASTĄPIONA ZAPRAWA DO PODŁÓG. ODŚWIEŻA ZNISZCZONE POSADZKI, LINOLEUM I FARBUJE MOMENTALNIE **BIAŁE PODŁOGI** NA MAHOŃ LUB ORZECH.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcznie 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . . „ 7'50 „ 22'50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.